Nr. 60. **Czwartek, 15 Marca 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł c. k. inżyniera, Eugeniusza Katerlę, z Myślenic do Tarnowa.

Dnia 11 marca 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XIV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 40. Ustawę z dnia 27 grudnia 1893 r. w sprawie dalszego prowadzenia kolei lokalnej Vinkovce-Brcka od stacyi Gunja z mostem na Sawie aż do Brcka.

Nr. 41. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 21 lutego b. r. względem zakazu sporządzania z wolnej od podatku wódki fabrykatu pod nazwą *Spiritus Menthae crispae*.

Nr. 42. Obwieszczenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 23 lutego b. r. w sprawie zmiany tytułu i stanowiska c. k. starszego zarządu hut i kopalń w Jakobeny.

Nr. 43. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 6 marca b. r. w sprawie urzędowego drukowania na kolejowych listach frachtowych znaczków stemplowych po 5 ct. i 1 cencie.

Nr. 44. Obwieszczenie Ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 7 marca b. r. co do zakazu handlu obnośnego na wyspie Grado.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 marca.

Tak idyliczny od lat wielu stosunek między Bułgaryą i W. Portą, został w ostatnich czasach nieco zamącony, skutkiem zamknięcia na rozkaz z Konstantynopola kilku wzorowo urządzonych i subwencyonowanych przez rząd sofijski szkół bułgarskich w Macedonii. Chociaż rząd bułgarski — jak zapewniają oficyalnie z Sofii — nie myśli zmienić z tego powodu dotychczasowej swej lojalnej postawy wobec W. Porty, a tem mniej wyprowadzać na porządek dzienny tak zwanej „kwestyi macedońskiej", to przecież musi, licząc się ze wzburzeniem, jakie objawia się pośród żywiołu bułgarskiego, tak w samem księstwie jak i po za jego granicami, użyć wszelkich przyjaznych środków, aby uwzględniono w tureckich kołach decydujących słuszne zażalenia Bułgarów macedońskich i usunięto dotkliwe niedogodności w gminach bułgarskich Macedonii. Niedogodności te pozostają głównie w związku z tą okolicznością, iż Kościół bułgarski nie został dotąd faktycznie uznanym w całej pełni. Ferman sułtański z r. 1869, który między innemi wypowiedział zasadę, że dyecezye z większością bułgarską mają otrzymać metropolitę narodowości bułgarskiej, czeka do tej chwili na wykonanie, a dopiero w roku 1889 powiodło się zabiegom rządu sofijskiego zaledwie to uzyskać, iż dwie eparchie, w Ochvida i Uesküb zostały obsadzone. Ponieważ zaś w oczach W. Porty jedynie metropolita jest uprawnionym przedstawicielem duchowych i kulturnych interesów swoich dyecezyan, tedy nie może być mowy o równouprawnieniu żywiołów bułgarskich, nie posiadających takiego legalnego przedstawiciela, z innymi szczepami chrześciańskimi. Brak metropolity bułgarskiego sprawia to po prostu, iż władze tureckie odmawiają uznania bułgarskim gminom religijnym. Tymczasem gmina w Macedonii jest zarazem duchownym trybunałem w sprawach małżeńskich, rozwodowych i sukcesyjnych, a władze tureckie są obowiązane respektować i wykonywać wyroki tych duchowno-politycznych trybunałów. Przywileje takie przysługują Grekom, Serbom i Rumunom, którzy uznają ekumeniczny patryarchat i podwładne mu duchowieństwo, nie zaś Bułgarom posiadającym Kościół narodowy i wzbraniającym się z tego powodu poddać się jurysdykcyi patryarchy ekumenicznego, rezydującego w Konstantynopolu. Dalszem następstwem nieuznawania gmin bułgarskich jest to, że W. Porta, która działa tutaj bezwątpienia pod wpływem rossyjskim, odmawia im prawa utrzymywania szkół narodowych i zarządza stopniowe zamykanie tych zakładów, o ile one nie zostaną zamienione w szkoły prywatne.

W kołach politycznych w Sofii nie wątpią, iż W. Porta uwzględni słuszne zażalenia i znajdzie sposób, aby usunąć powód szerzącego się wśród ludności bułgarskiej wzburzenia umysłów. Koła te z tem większą otuchą oddają się podobnej nadziei, że właśnie w ostatnich czasach W. Porta złożyła przy kilku sposobnościach dowód swych przyjaznych dla Bułgaryi uczuć. To też p. Stambułow przyjmując w tych dniach deputacyę Bułgarów macedońskich, zalecał jej gorąco drogę umiarkowania i przestrzegał przed szerzeniem wrogiej dla Turcyi agitacyi, mogącej źle oddziałać na ogólne położenie pokojowe.

Rada państwa.

(CCLXII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 12 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 25 i wygłasza następujące wspomnienie pośmiertne:

Wysoka Izbo! Oddaliśmy wczoraj ostatnią posługę wielce szanownemu i kochanemu członkowi wys. Izby. Boleścią przejęci stajemy nad grobem przezacnego męża, którego utratę my wszyscy opłakujemy, przedewszystkiem zaś jego przyjaciele polityczni i towarzysze w Kole polskiem. Ś. p. Atanazy Benoe, ostatni swego rodu i nazwiska, był mężem szlachetnym, był to szlachcic w najpiękniejszem tego słowa znaczeniu. Od początku ery konstytucyjnej należał do Sejmu galicyjskiego, od r. 1882 był członkiem wys. Izby poselskiej. Uczestniczył z niezwykłem poczuciem obowiązku w pracach tej Izby, głównie w komisyach, mając uzdolnienie do tego w bogatem doświadczeniu i w bogatej wiedzy. Ś. p. Benoe był to charakter szlachetny, nieskazitelny, wysoce poważany, szacowany i kochany przez tych, którzy bliżej go znali. Milczący i w sobie skupiony,

80)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

XII.

(Ciąg dalszy).

Po rozmowie z mężem, gdy go prosiła by więcej względności synowi okazywał, pierwszy raz trochę swobodniej odetchnęła. — Czesław zdawał się pracować nad sobą by gorycz nurtującą w duszy przytłumić i łagodniej odzywał się tak do niej jak do dziecka.

Ostatecznie o tem już wątpić nie mógł że jakiekolwiek są jej przewinienia, to na syna złego wpływu nie wywiera; — przyznać jej musiał, że jest wzorową matką.

Gdyby nie krańcowe, dogmatyczne sądy, byłby i to uznał niezawodnie, że jeżeli Halka była kobietą chwiejnych przekonań, to była także zdolną do skruchy i do poprawy. — Życie jej dziś, było życiem pokutnicy. Ale Złoczowski był z rzędu tych ludzi, którzy gdy potępią, nie odwołują wyroków swoich. Była osądzoną.

Kochał ją mimo to, bo nie mógł inaczej. Im bezskuteczniej starał się wyrwać z serca przywiązanie do niej, tem więcej zacinał się w potępieniu jej. — Z pewnym rodzajem niechęci zmuszony był oddać jej sprawiedliwość, że nie jest „potworem", że jeżeli jest złą kobietą w ogóle, to przynajmniej dobrą matką być potrafi.

Nadchodziła pora otwarcia sejmu. — Złoczowski w dwóch ostatnich latach niechętnie Złotopole opuszczał, zdawało mu się, że jego wyjazd z domu niebezpieczeństwem grozi dziecku. — Mimo to, gdy raz przyjął mandat poselski, już się nie cofnął. Nietylko partya jego, ale i on musiał uznać dodatni wpływ swój na sprawy jemu powierzone, więc postanowił w dalszym ciągu dla kraju pracować. — Niewolno mi zamykać się w ciasnem kole, jeżeli gdziekolwiek mogę być użytecznym, — powiedział sobie. — Czasowy pobyt mój we Lwowie nie może prawdziwego uszczerbku dziecku przynieść. I jeździł spełniać obowiązki na niego nałożone.

Teraz wybiera się w drogę; — ale niespokojny jest i rozdrażniony. — Wyczytał w pismach i dowiedział się na miejscowych posiedzeniach, że Kiliński został obrany posłem. — Gotów jest stanąć z nim do walki. Dręczy go myśl, że to on, wychowaniec jego, pracuje ze szkodą dla kraju. — Dla niego nie ma wątpliwości, — kto nie dzieli jego przekonań, błądzi.

— Chciał być i był w całem tego słowa znaczeniu prawym człowiekiem. — Natura jego złożoną była z dodatnich pierwiastków, — stalowym charakterem i bezwzględną uczciwością, wzniósł się nad ogół ludzi.

Ale przecież na dnie najbardziej prawych nawet charakterów jest miejsce na złe instynkta, i te zbudziły się w nim z całą siłą w dniu otwarcia sejmu, — gdy się znalazł naprzeciw Kilińskiego. — Zabrał głos i pojąć nie mógł co się stało? Do tej pory, nawet obóz nieprzyjazny szanował go, choć nie dzielił jego przekonań.

Gdy zdanie jego wywołało głos opozycyi, był to głos spokojny, umiarkowany, — nie budzący w nim osobistej urazy. — Zgodził się lub nie na zarzuty przeciwnika, ale nie czuł się nimi dotkniętym.

Dla czego dzisiaj głos jego drży ze wzruszenia, gdy poczyna mówić? — Dla czego mimowoli nie miarkuje się tak jak dawniej w słowach, ale unosi się, sam czując, że nie tak powiedział i nie to co miał zamiar mówić. — Dla czego jakaś burza zrywa się w nim — dyktująca mu słowa gniewu i nagany, jak gdyby nie cel jakiś ale osobę godną skarcenia miał na uwadze?

Nie był panem siebie, — czuł, mówiąc, niezadowolenie wewnętrzne, ale gorączka go ogarnęła, uniesiony burzą szedł na oślep prawie. Nigdy może nie był równie wymowny, — wszyscy ze zdziwieniem patrzyli na niego, nie poznając go. Takiego ożywienia na tej przedwczesnie pooranej, zmęczonej zwykle twarzy, dawno już nikt nie widział.

Ale tylko chwilowy zapał wywołał słowami swemi, — powiedział więcej niż stronnicy jego pragnąć mogli, — zaszkodził zamiast pomódz sprawie, która była przedmiotem obrad.

Może chwilowe jego uniesienie zostałoby puszczone w niepamięć, gdyby nagle nie powstał młody mężczyzna, prosząc o głos. — Na niego w tej chwili wszystkie oczy się zwróciły. Wszyscy wiedzieli, że to autor „Porządku społecznego" człowiek bez nazwiska, obdarzony niezmierną siłą słowa.

Dla tego, że był bez nazwiska, dla tego był groźny, bo bronił swej własnej sprawy. — Głos jego metaliczny zadźwięczał w przestrzeni.

— Panowie pozwolą, że zanim odpowiem na zdanie przeciwnika mego zacytuję słowa genialnej autorki angielskiej George Eliot. Mówi ona: Ludzie szerokiego umysłu, instynktownie cofają się i usuwają od człowieka najeżonego zasadami. Dla ludzi o widnokręgu niezacieśnionym formułkami, jasnem jest, że tajemnicza zawiłość życia naszego nie da się zamknąć w ciasne ramy zasad, — że spowinąć się w reguły i formułki to znaczy zdusić w sobie wszystkie duchowe porywy i natchnienia, których źródło leży we współczuciu i sympatyi dla ludzkości.

„Człowiek zasad jest przedstawicielem tych umysłów, których sąd moralny opiera się jedynie na ogólnych formułach; umysły takie przekonane są, że z góry określona, patentowana metoda jest drogą wiodącą do sprawiedliwości. Metoda taka nie wymaga od każdego indywiduum z osobna pracy, by wyrobić w sobie uczucia cierpliwości, względności i bezparcyalności względem bliźniego. — Ludzie dogmatu nie zadają sobie trudu by zapytać siebie czy wolno im sądzić bliźnich na zasadzie, iż sami doświadczyli ciężkiej próby pokus, — nie zdają sobie sprawy czy umysł ich wzniósł się na te wyżyny, na których budzi się w człowieku współczucie dla ludzkości całej..."

Kiliński również mówiąc, myślał więcej o jednym człowieku niż o sprawie, którą rozstrząsano. — Ale gdy wychodząc z ogólnej zasady ciasnych i płytkich sądów ciskał kamieniem na jednego głównie człowieka, sprawa jego osobista służyła mu tylko, by z większą werwą pognębić obóz przeciwny. Wymowa jego była całkiem różna od wymowy Złoczowskiego, — sofizmat w ręku jego stawał się bronią niebezpieczną, — przekonywał nim jak najgruntowniejszym argumentem. — Od czasu do czasu cisnął zdanie krótkie, piorunujące. Zwykle jednak zdawał się rozmawiać z otoczeniem spokojnie, umiarkowanie, z wdziękiem kobiecym prawie. Kwintesencyę długiego, miękkim głosem wyrażonego okresu streszczał następnie w kilku gwałtownych słowach. — Wtedy nawet, gdy mówił z pozornem umiarkowaniem, z całą wytwornością stylu, słowa jego mieściły w sobie tyle ironii i tak niebezpieczne szyderstwo, że przeciwnik wychodził okryty śmiesznością, — choćby tylko chwilową.

Gdy skończył lewica promieniała tryumfem. — a Złoczowski siedział z głową na ręku opartą, starając się naprężoną do ostatnich granic siłą woli, stłumić w sobie niepohamowaną chęć rzucenia się na tego człowieka i zmiażdżenia go w przytomności wszystkich.

Uczucia o których istnieniu w sobie nie wiedział, tak rzadko się odzywały, w tej chwili kipiały w nim do zapamiętałości go doprowadzając.

Pycha, gniew niepohamowany, zazdrość, szalały w nim tak prawie jak wtedy, gdy list żony odczytywał. A jednak nie był pysznym, ni zapamiętałym, ni zazdrośnym.

Nikt nie miał wiedzieć co się w nim działo; — na twarzy jego z posępnym wyrazem, tylko niezadowolenie można było wyczytać. Na pozór zachował całą zimną krew; ale to nadmierne naprężenie wszystkich nerwów i gwałtowne stłumienie w sobie uniesienia, sprawiło, że na czas dłuższy znowu, serce jego jak wielki rezerwoar przepełniło się goryczą, trawiącą go w chwili każdej.

Gdy Kiliński skończył, zabierając miejsce, zwrócił głowę po raz wtóry od czasu gdy wszedł do sali posiedzeń, w stronę lóż, oczami szukając kogoś.

— Ona wie — myślał — że zostałem posłem, może ciekawa była słyszeć mnie, — zobaczyć mnie choćby tylko na neutralnym gruncie. Może jest tutaj? — Ale mylił się. Nie przypuszczał, jak dalece stał się dla niej obojętnym; — jak dalece poszedł w zapomnienie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mówił nie wiele, ale gdy przemówił, był to wyraz najgłębszego przekonania i dojrzałej rozwagi. Zażywał zaufania kraju swego i rodaków swych w najzupełniejszej mierze, a chociaż w skromności swej, która była jego ozdobą, chciał spełniać obowiązek swój jako prosty żołnierz, jednak zawsze jednomyślnie wybierany był na zaufane stanowisko w Kole polskiem; w kraju zaś nie odbył się żaden wybór do ciał reprezentacyjnych, żeby nazwisko ś. p. Benoëgo nie stawało na pierwszym planie. Szczerze oddany był krajowi swemu, Państwu i Najwyższej Dynastyi. Bóg powołał go do siebie, aby otrzymał wieczną cnót swych nagrodę. My, szanowni panowie, zachowajmy go w uczciwej pamięci. Powstaliście już z miejsc na znak żałoby; proszę o pozwolenie, aby to uczczenie pamięci zmarłego zapisano w protokole z dzisiejszego posiedzenia. (*Powszechna zgoda*).

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o przedłużeniu terminu spłaty zaliczek skarbowych użyczonych w r. 1892 Karyntyi z powodu klęsk elementarnych.

Z Ministerstwa sprawiedliwości jest zawiadomienie, że sąd w Pilźnie czeskiem odroczył naznaczoną na dzień 8 b. m. rozprawę w procesie karnym przeciw pos. Dykowi — Pismo to przekazano komisyi *de immunitate.*

Kilka set gmin wiejskich w Galicyi wnosi przez pp. Wolana i Potoczka petycye o zaprowadzenie powszechnych, bezpośrednich, tajnych wyborów do Rady państwa; dyurniści sądowi w Galicyi petycyonują o polepszenie doli; emer. pleban ks. Skowroński w Kołomyi prosi o wyjednanie u Ministerstwa handlu wypłacenia mu 25.000 zł., sądownie przyznanych za utraconą w wozie pocztowym rękę.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się dalszy ciąg obrad nad rządowym projektem ustawy o sprzedaży rzeczy ruchomych za spłatą ratami.

Pos. Brzeznowsky wywodzi po czesku, że gotów głosować za projektem, byle miał pewność, że ustawa nie jest skierowana przeciw kupcom rzetelnym.

Pos. Wrabetz zgadza się w zasadzie na projekt, ale zapowiada poprawki w duchu łagodzącym zbytnią, zdaniem mowcy, surowość niektórych postanowień.

Tu zamknięto dyskusyę ogólną.

Mowca generalny przeciw projektowi pos. Siegmund oświadcza, że zajmuje względem niego stanowisko takie samo, jak pos. Wrabetz; uważa go za potrzebny dla pomniejszego przemysłu, ale niebezpieczny dla fabryk machin, zwłaszcza machin do szycia. Spodziewa się tedy zmian stósownych w dyskusyi szczegółowej; wolałby atoli, żeby odesłano projekt do komisyi.

Mowca generalny za projektem pos. Piniński imieniem Koła polskiego oświadcza, że sprzeciwia się odesłaniu projektu do komisyi. W polemice z pp. Stöhrem i Neuberem broni wyszłej z inicyatywy Sejmu galicyjskiego ustawy przeciw lichwie. Co do projektu niniejszego, można — powiada — być różnego zdania o stosownej czy zbytniej surowości postanowień karnych, ale bez wszelkich postanowień karnych skuteczność ustawy byłaby poprostu żadna. Gdyby nabywcom towaru przyznano tylko prawo wycofania się z umowy lub obniżenia ceny w drodze procesu cywilnego, sprzedający kazałby wystawić sobie weksel i zapobiegłby z góry wszelkiemu procesowaniu się z nabywcą. Postanowienia karne nie są niebezpieczne dla kupców rzetelnych, bo zastósowanie ich zawisło od świadomości złego czynu. Trudno też ograniczyć je na wypadki, w których kupno rzeczy na spłatę ratami równałoby się ekonomicznej ruinie nabywcy, bo wiadomo, że z podobnem ograniczeniem galicyjskiej ustawy o lichwie poczyniono przykre doświadczenia.

Sprawozdawca komisyi pos. Helriegl zaznacza, że jeden tylko poseł Stöhr staje jeszcze na straconej już pozycyi manchesterskiego *laisser faire, laisser aller*; poczem wytyka przeciwnikom projektu lub przynajmniej niektórych postanowień mylne pojmowanie rzeczy.

Izba bardzo przeważną większością, bo przeciw kilkunastu głosom z lewicy, uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Paragraf 1 mówi: Kto rzecz ruchomą nabywa za spłatą ratami, może skorzystać ze sposobów prawnych, tyczących się pokrzywdzenia o połowę, nawet w wypadkach przewidzianych §. 935 powsz. kod. cyw. — Przy takiej sprzedaży warunek o przepadaniu spłaconych rat w razie cofnięcia kupna, lub warunek o karze konwencyonalnej na rzecz sprzedającego, jako też zrzeczenie się poręczenia co do dobroci i wartości towaru, pozostaje bez skutku prawnego; nabywca nie potrzebuje też donosić natychmiast o brakach i wadach, aby podtrzymać swoje pretensye. — Nabywca może praw swych z tytułu poręczenia i naprawy krzywdy o połowę dochodzić także po upływie czasu przepisanego ustawami, a to dopóki nie wszystkie raty są spłacone.

Pos. Götz wnosi poprawkę, wedle której z ustępu drugiego powinnoby się opuścić postanowienie o nieprzepadaniu spłaconych rat w razie cofnięcia kupna. Nadto żąda, aby po §. 1 dodano dwa nowe paragrafy. Wedle jednego nabywca mógłby wycofać się z kupna tylko w razie uczynionego z góry zastrzeżenia takiego; za zwrotem towaru otrzymałby zwrot swoich rat spłaconych, ale musiałby sprzedającemu wynagrodzić trudy, wydatki handlowe, uszkodzenie lub zużycie towaru i t. p., którato wynagrodzenie sędzia oznaczy. Wedle drugiego mógłby sprzedający wymówić sobie płatność wszystkich rat naraz, gdyby nabywca zalegał z dwiema ratami jedną po drugiej, lub gdyby zaległość wynosiła dziesiątą część ceny.

Pos. Schneider odczytuje pisma stowarzyszenia krawców i stowarzyszenia zegarmistrzów wiedeńskich, w których dziękują P. Ministrowi sprawiedliwości za mowę ostatnią, Izbę zaś proszą o przyjęcie projektu bez zmiany.

Komisarz rządowy, radca sekcyjny br. Call wywodzi, że przeciwnicy ustawy mają o §. 1-ym przesadne wyobrażenie. Powołują się na mnóstwo petycyj, skierowanych przeciw temu paragrafowi; więc trzeba zadać sobie pytanie, czy ci, którzy petycyonują, będą ustawą dotknięci. Trzeba wiedzieć, że są to pomniejsi przemysłowcy. Otóż §. 8-my projektu mówi, że ustawa nie będzie zastosowana do tych sprzedaży na raty, które także po stronie nabywcy przedstawiają się jako sprawy kupieckie. Zakupno zaś motorów, machin, narzędzi, przez pomniejszych przemysłowców, będzie dla nich także, nietylko dla sprzedającego, sprawą kupiecką; bo wedle kodeksu handlowego, każdy, kto przerabia własny, lub własny i cudzy materyał, uważany jest za kupca. Takie więc kupna na raty nie będą podlegały ustawie niniejszej. Z tego wynika, że owi petenci wcale nic z ustawą tą nie będą mieli do czynienia. Ale petycye te, ujmujące się dziwacznymi nieraz argumentami za nieswoją sprawę, są jaskrawym dowodem, jak ci, którzy rzeczywiście mają w tem interes, żeby nie dopuścić uchwalenia tej ustawy, potrafili wśród pomniejszych przemysłowców wywołać ruch taki, aby po za nimi się ukryć — okoliczność, która sama już dowodzi, iż mamy słuszność, starając się ze wszystkich sił o zaradzenie złemu. (*Huczne brawa*). P. komisarz rządowy wywodzi dalej, że niesłusznie zaczepiane jest przedłużenie czasu do dochodzenia przez nabywcę praw swych z tytułu *laesio enormis* i poręczenia. To przedłużenie niewinnemu sprzedawcy nic nie zaszkodzi, a nabywca, im dłużej będzie zwlekał dochodzenie swych praw, tem więcej sobie tylko utrudni sprawę. Oświadczywszy się przeciw poprawkom Götza, pan komisarz rządowy wraca do tematu o przesadnem pojmowaniu następstw §. 1-go. Następstwa, jakich obawiają się przeciwnicy, nie nastąpią; bo doświadczenie p ucza, że współzawodnictwo kupieckie naprowadza kupców przy nowych także ustawach na drogi, zapewniające odbyt zyskowny.

Poseł Neuber wnosi dodać do §. 1 słowa:

„. . . . ale termin ten nie może trwać dłużej, jak rok, a sprzedający może po zwrocie towaru od nabywcy żądać pewnej, przez znawców ustanowionej kwoty za używanie i na amortyzacyę“. Mowca mniema, że w skutek §. 1 go wielkie firmy albo nie będą wcale sprzedawały na raty, albo przeniosą się na Węgry, i ztamtąd operować będą w Austryi, biorąc sobie Peszt lub Oedenburg za *forum contractus.*

Pos Götz broni poprawek swych i zwalcza pojmowanie pomniejszych przemysłowców przez pana komisarza rządowego jako kupców.

Pos. Piniński przemawia za przyjęciem §. 1 bez zmiany; broni szczególnie postanowienia o nieprzepadaniu rat spłaconych. Dalej wywodzi przeciw pos. Neuberowi, że pan komisarz rządowy całkiem słusznie przypisuje pomniejszym przemysłowcom charakter kupców.

Pos. Pattai lęka się, że poprawki wnoszone są na to tylko, aby odwlec wejście ustawy w życie.

Sprawozdawca komisyi pos. Hellriegl zgadza się na wywody pana komisarza rządowego i pos. Pinińskiego, co do charakteru pomniejszych przemysłowców jako kupców.

Izba uchwala §. 1 bez zmiany, odrzucając wszystkie poprawki.

Bez dyskusyi uchwalono §. 2gi: Przy sprzedaży na raty, sprzedający obowiązany jest na swój koszt dać nabywcy towaru odpis „listu ratowego“.

Paragraf 3 nie dopuszcza ani *forum contractus* ani *forum prorogatum* (sprzedający musi pozywać nabywcę przed właściwy sąd nabywcy; kupiec n. p. lwowski musi skarżyć odbiorcę w Sokalu, a nie we Lwowie). Przepis ten tak daleko idzie, że w innym razie wyrok musi być zniesiony.

Pos. Dyk wnosi poprawkę, żeby zniesienie wyroku dziać się mogło tylko na wniosek pokrzywdzonego.

Komisarz rządowy bar. Call, zwalcza poprawkę, bo Rządowi chodzi o zupełne usunięcie nadużycia co do pozywania nabywcy przed sąd niewłaściwy, a sprzedający na raty często ukrywają charakter sprzedaży takiej, by podstępnie uzyskać wyrok na daleko zamieszkałego nabywcę. Takie ukrywanie charakteru sprawy mogłoby zaszkodzić ustawie, gdyby nie przepisywała zniesienia wyroku z urzędu.

Uchwalono §. 3 bez zmiany.

Paragraf 4 nadaje sędziemu swobodę większą, niż wedle zwykłej procedury, w wyrokowaniu. — Uchwalono go z niejaką zmianą co do wybadania woli kontrahenta.

Paragraf 5 mówi, że w handlu obnośnym sprzedaż za spłatą ratami jest niedozwolona; agenci zaś handlu ratowego, chodzący z miejsca na miejsce, mogą sprzedawać tylko rzeczy mające dla nabywcy wartość praktyczną. — Uchwalono go także ze zmianą bardzo drobną.

Paragraf 6-ty uchwalono bez dyskusyi. zawiera on karę policyjną aż do 50 zł. grzywny za wykroczenie przeciw §§. 2 i 5.

Na tem przerwano obrady.

J. E. Prezes gabinetu ks. Windisch-Grätz odpowiada na interpelacyę Biankiniego z dnia 6 b. m. o imputowanych Austro-Węgrom zamiarach względem Serbii:

Mam zaszczyt, nie zajmując się motywami interpelacyi, odpowiedzieć, że wieści, puszczone w obieg przed mniej więcej dwoma tygodniami ze źródeł serbskich, jakoby dwa c. i k. korpusy miały być zmobilizowane przeciw Serbii, są jedynie wymysłem, że wieściom tym natychmiast stanowczo zaprzeczono i pewnie już dnia 6 b. m. dla nikogo — oprócz dla szan. panów interpelantów — nie były przyczyną zaniepokojenia. (*Wesołość*). Tak samo wymysłem są owe nie-

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Powieściopisarze skandynawscy.

III.

(Dokończenie).

„Katinka przyjęła ramię Hansa, podczas gdy mąż jej uganiał między krzakami jak myśliwy. . rzez gałęzie drzew widać było szeroką płaszczyznę i morze. Zmrok rozciągał sie jak zasłona na nieruchomych, marzących wodach, a milczenie panowało tak głębokie, jak gdyby cała natura obumarła w tem miejscu, zasianem mogiłami. Postępowali zwolna; Kalinka pochylała się, by czytać na pół zatarte napisy, i powtarzała je z cicha: — „Kochana i żałowana“ — Kochana aż do śmierci.“ — Chciała rozsunąć krzaki. by się dostać po za nie, i nagle usłyszano szmer. — To dwóch mężczyzn, — rzekł Hans spokojnie. — Ach! przestraszyłam się! — rzekła, składając ręce na piersi, która zadrżała. Szła potem przy nim da lej, a serce ciągle jej biło; nie mówili już nic. Słyszeli ciągle ruch między drzewami, a za każdym razem ona zadrżała. — Moja droga! moja droga! — mówił Hans, jak do dziecka. I ręka Katinki drżała w jego dłoni.... Bai stał na końcu alei. — Kto idzie! — zawołał. Był oburzony, wychodząc z cmentarza, ujął Hansa pod ramię, i pociągając go na stronę. — To skandal, — wyrzekł, że podobne rzeczy istnieją! Zbeszczeszczają miejsca uświęcone! Bioer mi o tem wspominał, ale wierzyć nie chciałem. Nie mieć poszanowania dla przybytku zmarłych!

Hans miał niepohamowaną chętkę dać mu w twarz.

Podróżują noc całą, aby wrócić do domu, a nazajutrz widzą się po raz ostatni; „Wysiedli z powozu na pół nieżywi ze zmęczenia.

— Chcesz z nami zjeść śniadanie? — spytał naczelnik, ziewając. Stali na schodach, ozłoconych wschodzącem słońcem.

— Dziękuję, — rzekł Hans, — muszę wracać.

— Jak ci się podoba, — odrzekł tamten, ziewając jeszcze więcej. Otworzył drzwi swojej kancelaryi i pozostawił ich samych. Służąca już gospodarowała w kuchni. Katinka stała przy drzwiach z głową lekko pochyloną na ramię. Milczeli. — Dziękuję za wczorajszy dzień! — szepnęła cicho, szybko podając mu rękę. — Nie mnie trzeba podziękować! — Nastąpił wybuch. Ujął jej rękę, pocałował raz, drugi, trzeci, gorączkowo, namiętnie, dyszącemi ustami. Potem wsiadł do powozu i odjechał.

— Gdzież on się u licha podział? — spytał Bai żony.

— Odjechał, — odpowiedziała, zaciskając rękami kurczowo ramę drzwi. I weszła do domu.... Przeszła pokój dwa razy w koło, z o.zami w słup, a potem upadła na krzesło przy otwartem oknie. Dzień już był; skowronki ulatywały w górę, powietrze pe ne było spiewu, woni, światła; letnie słońce promieniało na niezmierzonym błękicie“.

Nie zobaczą się już nigdy, nigdy w życiu. Zrozumieli się bez sł/w; pragną pozostać bez grzechu, i umrzeć. Och! tak, umrzeć. Na taką bezmierną boleść jest tylko jedno lekarstwo, bezmierne, jak ona. Dla takich dusz świat jest zamały, świat, który nie zna nic, prócz nagiej rzeczywistości i cielesnej sromoty. I podczas, gdy on pojechał daleko, bardzo daleko, ona nie wie gdzie, gdyż nie chce nawet pisywać do niej, Katinka cierpi i umiera zwolna“.

Wszystko odeszło, miłość odleciała, a dni idą jedne za drugiemi, tak podobne do siebie, tak ponure. Nikt nie zna jej cierpienia; posiada przyjaciół, a jednak jest samą. Wszystkie drobiazgowe podłostki, cała głupota ciasnego zakresu działania, wszystkie ukryte występki, wykroczenia i wady, kryjące się w drzemiącym cieniu małych miasteczek, otaczają ją w koło; a w tym zapadłym zakątku świata, tworząc wierny obraz olbrzymiego wszechświata, w którym od wieków zapadają w pomrokę drobne, codzienne wypadki życia, wśród tych dziwnych istot, bez nazwy i charakteru, wegetujących w obojętnej, materyalnej błogości, wraz z drugiemi, którzy może w tajemnicy noszą także ból srogi w sercu, w cieniu, oko w oko z przeznaczeniem, Katinka umiera z miłości, samotna i zrezygnowana. Zrezygnowana! Czyż los jej nie jest losem zwykłym? Nie ma nic nowego w życiu. Rodzą się mężczyźni, pracują na chleb powszedni, kobiety utrwalają nową generacyę, a jutrzenka wyzwolenia nie zabłyśnie im pierwej, aż jedni i drudzy widzieć jej już nie będą mogli, wtedy, gdy będą leżeć nieruchomo, z zamkniętemi oczyma na wieki.... I oto koniec wszystkich rzeczy i ostatnie słowo świata.

Jednakże buntuje się ona przeciw temu i marzy z upragnieniem o innej ostateczności, którą przeczuwa, której pragnie, o świecie, gdzie mogą nareszcie zakwitnąć potężne moce, które tutaj, na ziemi, nędza życia krępuje. Wraca do swego rodzinnego miasteczka i odwiedza cmentarz, na którym spoczywają jej rodzice. „Usiadła na ławeczce pod drzewami; patrzyła długo na kamień nieżywy, litery nieżywe i powiedziała sobie, że wszystko już stracone, nawet dom, gdzie młodość spędziła. Nagle, nasunęło jej się pytanie: „Czy ci, co tutaj leżą, kochali się z sobą? albo może żyli jak wszyscy inni, nic więcej, tylko tak jak inni? Moja matka nie umarła, gdy ojciec skończył życie, a on także zapewne, byłby ją przeżył. A jednakże byli szczęśliwi, a ja, ja umieram przez to, żem kochała, ja córka tych dwóch istot, które żyły obojętne dla siebie! Katinka oparła głowę o drzewo nad grobem i czuła, że opanowuje ją tak wielki smutek, jakiego dotąd nie doznawała nigdy“. Ta samotność beznadziejna, samotność bez końca! Ale po cóż ta bezowocna skarga? Przyjdzie śmierć, śmierć zbawcza! Przychodzi ona pewnego zimowego poranku. Załośna kochanka odchodzi do tej krainy, gdzie na wieki do siebie należą ci, których ziemia pomieścić nie mogła i przerażała. Znika tak samo jak się ukazała; u brzegu życia, u brzegu drogi nieznanej, po której przechodzi życie całe, trywialne, gorączkowe, obojętne, dążące do przyjemności, do marzeń swych, do nicości,

„Pierwszy pociąg nadszedł; mechanik zeskoczył na ziemię.

— „Nie spałeś pan dziś całą noc? — pyta młodego urzędnika. — A u Bai co słychać?

— „Umarła — mówi urzędnik, trzęsąc się z zimna.

„Mechanik zaklął. Popatrzył chwilę na dom stacyjny, gdzie wszystko miało zwykły pozór. Potem spokojnie wskoczył znowu na lokomotywę a bawełnista mgła wnet pokryła pociąg znikający w dali.“

....Kochała, cierpiała, płakała; wkrótce ślad po niej zaginie. Zapomnienie roztacza się nad mogiłą, porastającą trawą; Hans przysyła z Kopenhagi wieniec, który przybywa po pogrzebie, a przyjaciółka niosąca go na grób, nie domyśla się, że niesie symbol życia i miłości. Wszystko podobne do zwiędłych róż. Bai żeni się po raz drugi, Hans także pewnie kiedyś się ożeni. A opuszczona zostanie sama jedna, sama jedna, kołysana odgłosem przejeżdżających wagonów, w szerokim świecie pełnym życia, woni i blasku! Melancholijna jej historya opowiedziana w ten sposób przez poetę, jest, jak się wyrażono „dyskretną“, posiada subtelny urok, jaki mają w ostatnich dniach jesieni, delikatne kwiaty o niewypowiedzianej woni; jest ona nie zapomnianą, jest życiem samem. Życiem smutnem, nad wyraz pustem, niewymownie bladem i ponurem, które rodzi się i kończy słodkiem a bolesnem łkaniem. Życie smutniejsze, niż śmierć, bo znikomością marzeń, nadziei, pragnień, jest niczem!

---

dorzeczne pogłoski, które, nawiązując do źle zrozumianego artykułu pewnego dziennika czeskiego, mówiły o niebezpieczeństwach dla całości Serbii. C. i k. gabinet nie ma powodu odstępować w przyszłości od swojej polityki wiernej traktatom i życzliwej Serbii. (*Brawo, brawo*). Całkiem czcze przeto są zapytania interpelacyi, bo pozbawione jakiejbądź faktycznej podstawy. Odpierając tedy zawarte w nich domysły, korzystam ze sposobności, by przeciw użytej z niejakim przyciskiem nazwy „wojsk chorwackich“ na c. i k. korpus trzynasty jak najbardziej stanowczy założyć protest (*Huczne brawa*). C. i k. armia i wszystkie jej części stanowią jedną zwartą (*huczne brawa*) potęgę, pozostającą pod naczelnymi rozkazami Najj. Pana (*ponowne huczne brawa*), która nie zna innych względów, jak służbę Najwyższą (*ponowne huczne brawa*); a byłoby to naruszać winny c. i k. wojskom szacunek, gdyby domyślać się chciano narodowych względów tam, gdzie się ich szukać nie powinno, gdzie się ich też nie znajdzie. (*Huczne brawa i oklaski*).

Po odczytaniu rozlicznych interpelacyj, między któremi są dwie pos. Vaszatego, ale nieciekawe, tenże pos. Vaszaty stawia wniosek, aby nad odpowiedzią Pana Ministra spraw wewnętrznych na interpelacyę Herolda, o niedozwalaniu zakładania stowarzyszeń z językiem czeskim w Wiedniu, otworzyć dyskusyę. Pos. Vaszaty wbrew regulaminowi motywuje ten wniosek, i to słowami dosadnemi, a gdy wiceprezes Kathrein zabrania motywowania pos Vaszaty zaś słuchać nie chce, powstaje wielka wrzawa, kończąca się przyzwaniem do porządku pp. Vaszatego i Brzeznovskyego.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 30. — Następne jutro wieczorem.

Z Petersburga.

(Projekt wprowadzenia instytucyj ziemskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie. — Reforma kolonizacyi niemieckiej. — Russyfikacya Akademii technicznej w Rydze. — Rozwiązanie Stowarzyszeń studenckich w Dorpacie).

Zarządy gubernialne takzwanego „kraju południowo-zachodniego“ zajęte są pracami przygotowawczemi nad projektem wprowadzenia instytucyj ziemskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie. Pracy te postąpiły już o tyle, iż wynik ich będzie wkrótce sformułowany i przedłożony ministerstwu spraw wewnętrznych, które, w celu omówienia tej sprawy, zamierza zwołać wkrótce do Petersburga zjazd gubernatorów trzech wyżej wymienionych gubernij. W ścisłym związku z tą sprawą zostaje również zaprowadzenie w tych guberniach instytucyi naczelników ziemskich. I nad jej załatwieniem pracują przedstawiciele administracyi miejscowej. O ile sądzić można z głosów pism urzędowych, rozwiązania tej kwestyi należy wkrótce oczekiwać. Wraz z zaprowadzeniem w tych prowincyach instytucyj ziemskich, spodziewają się zniesienia kontrybucyi, które one płacą już od lat 30 z górą. Utrzymanie jej w kraju całkowicie spokojnym, ze strony rządowej motywowano tem, iż gubernie litewsko-rossyjskie nie mają instytucyj ziemskich i nie płacą podatku na ich utrzymanie i potrzeby, a więc mogą opłacać kontrybucyę, obracaną jakoby przeważnie na potrzeby miejscowe. Gdyby w powyższych zapewnieniach była choć odrobina szczerości, to z chwilą zaprowadzenia instytucyj ziemskich kontrybucya ustać powinna. Należy chyba oczekiwać, iż podatek na ich utrzymanie płacić będą wszyscy właściciele ziemscy, więksi i mniejsi, zarówno katolicy, jak i prawosławni.

W ministerstwie spraw wewnętrznych rozpatrywana jest obecnie kwestya reformy kolonizacyi niemieckiej w Rossyi. Projektowanem jest nadanie tej kolonizacyi bardziej prawidłowego kierunku. Pokazało się bowiem, że większość kolonistów, przybywających do Rossyi, to ludzie zamożni, którzy korzystają z praw i ulg, jakich w swojej ojczyźnie nie mają, zachowując przytem język, narodowość i tak zwane podwójne poddaństwo. W razie jakichkolwiek zmian administracyjnych w samorządzie kolonistów, wracają oni do Niemiec.

Przywileje i ulgi, jakie posiadają dotychczas niemieccy koloniści, mają być stopniowo zniesione. Na razie niemieckie szkoły gminne poddane będą pod kontrolę ministerstwa oświaty; dotychczasowa autonomia będzie im odjęta. Prawo nabywania dóbr ze strony kolonistów dozna znacznych ograniczeń. Kasy pupilarne zarządzane autonomicznie przez niemieckie gminy, poddane będą także pod państwową kontrolę.

Jako ostateczny termin zaprowadzenia rossyjskiego języka wykładowego we wszystkich przedmiotach naukowych w niemieckiej Akademii technicznej w Rydze, oznaczono początek przyszłego roku szkolnego.

Ministerstwo oświaty poleciło rektorowi dorpackiego Uniwersytetu rozwiązać Stowarzyszenia studenckie, mające nazwy lub charakter niemiecki, a pozwalać odtąd na zawiązywanie tylko takich Stowarzyszeń, które będą miały rossyjski charakter i rossyjskie nazwy. Fundusze dawnych Stowarzyszeń będą wcielone do ogólnych funduszów ministerstwa oświaty.

Z francuskiego parlamentu.

W rozpoczętej na poniedziałkowem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych dyskusyi nad kwestyą wniosku Bourgeois, o przystąpienie do rewizyi konstytucyi, przemawiał także przywódca radykałów, a były minister p. Goblet. Mowa jego, w której poruszył wiele spraw pierwszorzędnego dzisiaj znaczenia dla Francyi, a nieobojętnych i dla zagranicy, zasługuje na uwagę.

Goblet wyraził naturalnie zdanie, iż rewizya konstytucyi jest nieodzowną i że dzisiejsza chwila jest tą, w której należałoby we Francyi dążyć do zaprowadzenia rządów narodu przez naród. Trzeba teraz przyzwyczaić do wolności nowe generacye; co do Izby zaś — mówił Goblet — to chcemy ją mieć taką, któraby nie tylko uchwalała ustawy i kontrolowała rząd, lecz także tym rządem samaby kierowała. Goblet opowiedział następnie dzieje konstytucyi z r. 1875, tej konstytucyi, którą ułożono po myśli Orleanistów. Starzy Orleaniści.. (Głos z centrum: Już nie żyją! — *Wesołość*) nie domagali się nigdy zmiany konstytucyi. My mamy teraz właściwie jeszcze konstytucyę z r. 1830. Mamy Izbę wyższą. (Głos z prawicy: Zasiadałeś pan sam w niej!) Z Izby tej wystąpiłem. Mamy naczelnika państwa jak w r. 1830. Jeżeli p. Carnot będzie ponownie wybrany prezydentem, to czas trwania jego rządów będzie dłuższy, niżli przeciętny czas trwania rządów naszych monarchów w tym wieku. Niebezpieczeństwo osobistego mieszania się prezydenta do ważnych spraw państwowych jest wielkie. (Niepokój w Izbie. Wśród ogólnego poruszenia i wrzawy Rouvier i jeden z boulanżystów gwałtownie się kłócą, rozmowy ich jednak niepodobna rozumieć).

Goblet wspomniał o wymianie depesz dyplomatycznych bez kontrasygnacyi ministrów. Słyszeliśmy tu — mówi — niewyraźne wzmianki o jakiejś *entente* z pewnem wielkiem mocarstwem. Dotychczas jednak nie wiemy nic bliższego o niej, i przeczuwamy tylko na podstawie ogólnikowych napomknień pana prezesa ministrów, w ciągu rozprawy nad cłami od zboża, iż ta *entente* wymaga ostrożnego traktowania. Ponadto nie wiemy nic o niej. — Boulanżysta Richard woła: Po co właściwie jest ta Izba? Goblet omawia następnie zręcznie znaną aferę Beauchamp-d'Auney, i zauważa, że w pałacu Elizejskim niektóre osobistości polityczne bywają wyróżniane. Czy „dwór“ nasz ma miłych sobie ministrów?.... (Głos z prawicy: W jakiej myśli pan to mówisz?) Goblet: Nie sądzisz pan chyba, bym ja miał chęć zostania ministrem (*wesołość*). Ja przenoszę gabinet, który odważnie przyznaje się do prawicy, nad te wszystkie gabinety o kosym wzroku, których tyle tu mieliśmy. Prezydent rzeczypospolitej ma prawo rozwiązania Izby, jest to przywilej zaiste monarszy, a w rzeczywistości antirepublikański. Należałoby usunąć także postanowienia, według których wszystkie uchwały, tyczące się nietylko zasady ustaw, lecz także ich szczegółów, muszą być przyjęte równobrzmiąco przez obie Izby. Praktykę tę nazywa Goblet wprost niemożliwą. Budżet — zdaniem jego — należałoby w ogóle przedkładać tylko Izbie deputowanych, tylko ta Izba bowiem wychodzi z powszechnego głosowania. Zagadkowe słowa ministra wyznań Spullera o „nowym duchu“, które on następnie znowu osłabił, zmienił, nie mają żadnej wartości. Tak, Francya potrzebuje moralnego odświeżenia się, ale „nowy duch“ — mówił Goblet — nie przyniesie go z sobą. Radykalny mowca kończy pogróżką, by Izba korzystała ze sposobnej chwili, w przeciwnym bowiem razie zmianę konstytucyi przeprowadzi demokracya bez przyczynienia się Izby. — Socyaliści i radykalni posłowie urządzili schodzącemu z trybuny Gobletowi owacyę.

Następnie zabrał głos członek lewego centrum, p. Dechanel i oświadczył się za dzisiejszą konstytucyą, która zdołała się oprzeć już zarówno cezaryzmowi jak i demagogii. Niejedno możnaby zapewne zmienić, n. p. częściowe przesilenia ministeryalne. Jeżeli jeden z ministrów ustępuje, do nowego gabinetu nie powinienby należeć żaden członek dawniejszego gabinetu. Wśród oklasków Izby omawia Dechanel w ogólnych zarysach plan przeprowadzenia pewnej decentralizacyi przez odłączenie od władzy centralnej niektórych agend i oddanie ich radom departamentalnym lub gminnym. Dalszą dyskusyę odroczono do następnego posiedzenia.

KRONIKA

Lwów, 14 marca.

— **Kwesta Wielkanocna**. Kwestować będą w Wielkim tygodniu w kościele Przenajśw. Sakramentu u SS. Franciszkanek wymienione panie w następującym porządku:

Wielki czwartek: od godziny 8—9 bar. J. Błażowska, od 9—10 ks. J. Sapieżyna, od 10—11 bar. Marya Brunicka, od 11—12 ks. St. Jabłonowska, od 12—1 hr. Jadwiga Gatterburg, od 1—2 hr. L. Łoś, od 2—3 pani Antonina Dembowska, od 3—4 hr. Mniszchówna, od 4—5 p. Krechowiecka, od 5—6 pani Z. Gostomska, od 6—7 p. E. Tustanowska, od 7—8 pani Joanna Fedorowska.

Wielki piątek: od godziny 8—9 p. Skibniewska, od 9—10 p. Br. Seferowiczowa, od 10—11 bar. Marya Brunicka, od 11—12 pani Walerya Podlewska, od 12—1 hr. Jadwiga Gatterburg, od 1—2 ks. K. Ponińska i hr. L. Łoś, od 2—3 p. Antonina Dembowska, od 3—4 ks. Stefania Jabłonowska, od 4—5 pani Krechowiecka, od 5—6 p. Jadwiga Tabaczyńska, od 6—7 p. Marya Gostyńska, od 7—8 p. Joanna Fedorowska.

Wielka sobota: od godziny 8—9 p. Stefania Jakubowska, od 9—10 p. M. Słoniewska, od 10—11 p. Leńczewska, od 11—12 p. A. Matusiewicz, od 12—1 hr. Jadwiga Gatterburg, od 1—2 ks. K. Ponińska, od 2—3 bar. M. Brunicka, od 3—4 ks. Stefania Jabłonowska, od 4—5 pani Krechowiecka, od 5—6 p. Jadwiga Tabaczyńska, od 6—7 p. M. Słoniewska, od 7—8 p. Joanna Fedorowska.

— **Konferencye rekolekcyjne** ks. Henryka Jackowskiego, odbędą się w kaplicy u OO. Jezuitów (wchód przez gmach c. k. sądu kraj.), w dniach 18, 19, 20 b. m. O godzinie 8 rano Msza św., a po tej nauka, zaś o 6 wieczór tylko nauka. Początek 17 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

— **Konkurs.** C. k. Namiestnictwo w Pradze rozpisało konkurs na sześć posad praktykantów budowniczych, o rocznem adjutum 500 zł., z terminem wnoszenia podań, za pośrednictwem przełożonej władzy do 15 kwietnia 1894.

— **Konkurs.** C. k. Namiestnictwo w Styryi rozpisuje konkurs na posadę radcy budownictwa, ewentualnie starszego inżyniera, oraz inżyniera i adjunkta budownictwa, z terminem wnoszenia podań do c. k. Prezydyum Namiestnictwa w Gracu do 15 kwietnia.

— **Towarzystwo weterynarskie** odbyło dnia 11 b. m. walne zgromadzenie pod przewodnictwem prof. Pawła Kretowicza, który w przemowie wstępnej oddał cześć pamięci zmarłego w roku ubiegłym weterynarza krajowego Aleksandra Litticha, człowieka wysokiej prawości charakteru i dzielnego urzędnika, tudzież wspomniał o zgonie weterynarzy Pawlikiewicza, Schora i Fischera, których pamięć zgromadzeni przez powstanie uczcili.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania za rok ubiegły, które stwierdza, że towarzystwo rozwija się pomyślnie wygłosili pp prof. J. Kubicki i prof. dr. J. Szpilman, wykłady o rzeźni i targowicach dla bydła w różnych miastach środkowej Europy, które badali w swej podróży jako delegaci miasta Lwowa. Odczyty przyjęto oklaskami. Nadto prof. dr. Szpilman opisał szczegółowo chłodzarnie dla mięsa, dla dłuższego przechowania tegoż bez zepsucia, urządzenia do zniszczenia padliny, odpadków rzeźnianych i t. d.

Prof. S. Królikowski, jako referent sekcyi weterynaryjnej zapowiedzianego VII. zjazdu przyrodników i lekarzy polskich, gorąco zachęcał kolegów do wzięcia jak najliczniejszego udziału w sprawach zjazdu.

Na wniosek wydziału walne zgromadzenie jednomyślnie wybrało przez aklamacyę prof. dr. Kadye'go swym członkiem honorowym. Langhaus w imieniu szerokiego koła weterynarzy wniósł postawienie pomnika ś. p. Littichowi, drogą dobrowolnych składek między kolegami, a prof. dr. Szpilman zaproponował podanie petycyi do Rady państwa o wprowadzenie przymusowej asekuracyi bydła, co uchwalono.

Prezesem wybrany został prof. mag. Stanisław Królikowski, wiceprezesem dr. Prus Jan, sekretarzem administracyjnym prof. Józef Kubicki, sekretarzem naukowym Franciszek Ponicki, skarbnikiem Paweł Kretowicz.

— **Do rodziny ś. p. Cieszkowskiego** wysłała „Czytelnia akademicka“ telegram następującej treści: „„Czytelnia akademicka współczuje głęboko wraz z całem społeczeństwem polskiem żal, który przejął serca ogółu na wieść o śmierci wielkiego uczonego. *Konstanty Wojciechowski*, prezes. *K. Witold Ziembicki*, sekretarz““.

— **Z Czytelni katolickiej.** We czwartek dnia 15 marca o 7 wieczorem odbędzie się w „Czytelni katolickiej“ zwykłe zebranie. Zagai je ks. prof. Eustachy Skrochowski na temat: „O sprawach bieżących“.

— **W Związku naukowo-literackim** w czwartek d. 15 b. m. odbędzie się tygodniowa pogadanka. Mówić będzie p. Bronisław Szwarc „O dzisiejszem stanowisku nauki“.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Władysław Nałęcz Skałkowski, doktor medycyny i chirurgii, magister okulistyki i akuszeryi, urodzony w roku 1820. Obrzęd pogrzebowy, odbędzie się dziś dnia 14 b. m., o godzinie 5 po południu przy ulicy Teatralnej l. 16 na cmentarz Łyczakowski. Zmarły należał do najpopularniejszych we Lwowie lekarzy, słynął zaś szczególnie z nadzwyczajnej uczynności dla ubogich chorych, którym zawsze spieszył z poradą i pomocą.

Helena z Kalickich Girtler Kleeborn w 19 roku życia. Córka zasłużonego historyka i literata Bernarda Kalickiego i Jadwigi z Waliszewskich, osierociła zgonem przedwczesnym miesięczną córeczkę i męża, znanego dobrze w szerokich sferach z gorliwej i pożytecznej pracy w zakresie filantropii chrześcijańskiej, wiceprezesa Czytelni katolickiej i przewodniczącego konferencyi w Towarzystwie św. Wincentego. Pełna cnót, rozumu i wdzięku, kochana przez wszystkich, którzy ją znali, cicha, słodka, zapominająca o sobie, przeszła przez życie dobrze czyniąc;

Antoni Schön, znany powszechnie nauczyciel tańców we Lwowie, zmarł przeżywszy 86 lat.

W Poznaniu, Emilia z Koczorowskich, Chłapowska, dziedziczka dóbr karczewskich w 87 roku życia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 marca. Barometr opada.

W ubiegłej 2 dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 marca do 12 w południe dnia 14 marca b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 6·6 m sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (68 proc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +6,9°C., najwyższa +11,4°C. wczoraj popołudniu, najniższa +3,8°C. dziś w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 720 do 725 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w —.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 15 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 8 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +7°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, deszcz nieznaczny.

— **Na kongres** lekarski do Rzymu wyjechali z Warszawy lekarze: dr. Sommer, dr. Rothe i dr. Wszebor.

— **Gazeta samborska.** Pod tym tytułem wychodzić zacznie od 23 b. m. nowy organ prowincyonalny w Samborze, jako pismo dwutygodniowe.

— **Do Częstochowy.** Dzienniki warszawskie donoszą, że Krakowskiem Przedmieściem ku dworcowi kolei wiedeńskiej podążyło grono złożone z paruset pątników do Częstochowy. Włościanie, przeważnie płoccy, w obec zbliżających się świąt wielkanocnych podróż odbędą koleją.

— **Zgon dwóch kardynałów.** Równocześnie prawie zmarło dwóch członków św. Kollegium. W Rzymie zakończył życie dnia 9 b. m. Francesco Rici Parucciani, który przez długi czas był prefektem pałaców apostolskich. Ur. w r. 1830, w końcu r. 1880 otrzymał kapelusz kardynalski. W Rouen zaś zmarł arcybiskup tamtejszy, Leon Thomas, ur. w r. 1826, a kreowany kardynałem na konsystorzu styczniowym roku zeszłego, postać bardzo wybitna, jeden z najbardziej stanowczych rzeczników polityki Leona XIII we Francyi.

— **Kontroler automatyczny.** W *St. Pet. Wied.* czytamy, że w pociągach kursujących na kolei Petersburg-Warszawa, ustawiony został przyrząd automatyczny, który kontroluje bieg pociągów i sprawia, że rozmyślne opóźnianie pociągów lub przyspieszanie biegu dla dopędzenia czasu straconego bez przyczyn usprawiedliwionych, będzie niemożliwe.

— **Międzynarodowy kongres lekarski w Rzymie** który z powodu cholery we wrześniu roku 1893 nie przyszedł do skutku, odbędzie się w Wiecznem Mieście w czasie od 29 marca do 5 kwietnia 1894. Zawiązany z inicyatywy krakowskiego Towarzystwa lekarskiego „Polski komitet“ pod przewodnictwem prof. dr. N. Cybulskiego czyni wielkie starania, aby lekarze polscy, którzy tak liczny udział zwykli brać w pracach zjazdów międzynarodowych wystąpili łącznie i w zwartym szeregu. Dotychczas bowiem tak imiona jak też prace polskich lekarzy tonęły w tłumie lekarzy innych narodowości.

— **Studentki medycyny.** Profesor Laskowski z Genewy nadmienia w *Revue scientifique*, iż w ciągu 17 lat ubiegłych, przyjęto na wydział medyczny w Genewie 175 kobiet, w tej liczbie było 50 Polek. Z pomiędzy tych ostatnich cztery tylko ukończyły kursa, co się stało z innemi nie wiadomo. Z liczby 125 innych, 10 otrzymało stopień, a z tych 1 zmarła, dwie porzuciły medycynę i wyszły za mąż, 4 mają u-

miarkowaną, a 3 znaczną praktykę. Los innych nie jest znany autorowi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, po raz drugi „Ubogie lwice“ (*Les Lionnes pauvres*), komedya w 5 aktach Emila Augiera i Edwarda Fossiera, tłómaczył Władysław Sabowski.

Jutro, we czwartek, „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla; występ p. Aleksandra Myszugi i „Poskromienie złośnicy“, komedya w 5 aktach, Szekspira.

W piątek, po raz pierwszy „Nawrócenie“ komedya w 1 akcie Karola de Courcy; po raz pierwszy „Fotografia Jędrusia“ obrazek sceniczny w 1 akcie Z. Przybylskiego, i po raz siódmy „Syn marnotrawny“ pantomina w 3 aktach Michała Carré, muzyka Wormsera.

W sobotę „Młyn dyabelski“ melodramat czarodziejski ze spiewami w 5 aktach Damsego.

Pierwszy występ Sabińci Zielińskiej z Warszawy.

Nowości literackie podane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta.

Baudelaire, „Kwiaty grzechu“, przekład z francuskiego, 70 ct.

Czajkowski Antoni, „Baśń o żelaznym wilku i o pięknym królewiczu“ (rzecz humorystyczna, wierszem) 14 ct.

Jeż, „Edward Kloc“ powieść, 1 zł. 12 ct.

Jordan, „Pisma“, wydanie II-gie, t. I. Wędrówki delegata, t. II. Przygody pana Marka i Agapita, po 1 zł. 30 ct.

Krechowiecki Adam, „Jestem“, powieść 2 zł. 80 ct.

Umiński, „Żegluga powietrzna, balony i aerostaty — lot ptaków — maszyny latające etc.“, z 36 illustracyami 1 zł. 40 ct.

Weissmann dr., „Myśli o muzyce u zwierząt i człowieka“, 84 ct.

Wysocki Antoni, „Dom zdrowia“, szkice, 1 zł. 20 ct.

Bourget, „Cosmopolis“, wyd. tanie, 2 zł. 10 ct.

Jozè, „La ménagerie sociale, Babylone d'Allemagne, 2 zł. 10 ct.

Erinnerungen von Alexander Lwowitsch, „Seeland aus der polnischen Revolution 1830/31“, 1 zł. 86 ct.

WYSTAWA.

Praca kobiet.

Obowiązki delegowanych działu pracy kobiet przyjęły łaskawie następujące panie:

Marya Udrycka, Stanisława Wybranowska, Seweryna Żelechowska, Antonina Witosławska, Zdzisławowa Obertyńska, Helena Burligowa, Seweryna Abgarowiczowa, Anna d'Abaucourt, hr. Michałowa Baworowska, Wincentowa Berezowska, hr. Jerzowa Borkowska, br. Wanda Brunicka, br. Sewerynowa Brunicka, br. Julianowa Brunicka, Bolesławowa Cieńska, hr. Ludwikowa Dębicka, Marya Doszottowa, hr. Wojciechowa Dzieduszycka, hr. Karolowa Dzieduszycka, Michałowa Garapichowa, Emilia Gnoińska, br. Stanisławowa Hagenowa, Aniela Hubicka, Ryszardowa Janicka, Marya Jaworska, Klaudya Kempnerowa, Jackowa Kieszkowska, Paulina Komierowska, Helena Komornicka, Izabela Konopacka, Wanda Kownacka, Edwardowa Kozicka, hr. Szczęsnowa Koziebrodzka, Jadwiga Krajewska, Helena Leszczyńska, Emilia Lewakowska, Jadwiga Łączyńska, hr. Emilia Łosiowa, Marcelowa Madeyska, Aleksandra Micewska, Kazimiera Morawska, Stefanowa Moysowa, Kaźmierzowa Obertyńska, Adamowa Ostaszewska, Stanisławowa Pawlikowska, hr. Mieczysławowa Pinińska, hr. Anna Potocka, Kaźmierzowa Rojowska, Antonina Skrzyńska, Zuzanna Skrzyńska, Kaźmierzowa Skwarczyńska, hrabina Stadnicka, hrabina Zofia Starzeńska, hr. Juliuszowa Tarnowska, Janowa Vivienowa, Wojciechowa Wasilewska, Helena Wierzchlejska, Kaźmierzowa Wiktorowa, Izabela Wysocka, hr. Wanda Zamoyska, Kaźmierzowa Zaleska, Jadwiga Manasterska, Marya Dybowska, Grzegorzowa Dybowska, Grzegorzowa Bohdanowiczowa, Sydonia Alszerowa, Teodora Drzewińska, Jadwiga Jaroszowa, Leontyna Szulcowa, Hermina Rokicka, Tadeuszowa Romanowiczowa, Zofia Wolska, Stanisławowa Łączyńska, Franciszkowa Jędrzejowiczowa, Julia Olexińska.

W ostatnich dniach nadeszły znów liczne listy z wpływami, zebranymi przez pp. delegowanych; najwyższą sumę osiągnęła p. Wanda Kownacka.

Spis delegowanych Galicyi zachodniej (przewodnicząca hr. Antonina Wodzicka) podamy w najbliższym czasie.

Dyrekcya Wystawy podaje do wiadomości pp. wystawców i przedsiębiorców budowy na Wystawie, iż dla ułatwienia manipulacyi kolejowej na stacyi we Lwowie i po myśli wydanej instrukcyi (strona 3 punkt 5) należy „na całowagonowych przesyłkach naklejać z obu stron wagonu kolejowego karty adresowe“ (druk transportowy nr. 2) z adresem dyrekcyi Wystawy. Druk ten otrzymać można w biurze dyrekcyi Wystawy, dalej u inżyniera głównego lub spedytora Wystawy krajowej.

Kierownik oddziału maszyn, inż. cyw. Niemeksza, przedstawił dyrekcyi Wystawy plan dyspozycyjny hali maszyn i kotłowni. Ilość odnośnych zgłoszeń jest tak wielka, iż wypadnie wybudować obszerny annex, chociaż olbrzymia hala maszynowa pokrywa przestrzeń przeszło 3300 m. kw., a maszyny, odnoszące się do drobnego przemysłu i obrabiania drzewa zajmą oddzielne pawilony.

Roboty około zabudowania dzikich potoków górskich, nie uszkodzone w niczem podczas ubiegłej zimy, wznowione będą w końcu bieżącego tygodnia.

Od dnia 1 maja r. 1893 (t. j. od chwili rozpoczęcia robót wystawowych, do dnia 1 stycznia r. b., w ciągu 245 dni, przypadło dni roboczych 198, w tem pogodnych 116, słotnych 82 (maximum dni pogodnych było w grudniu, minimum w maju r. z.). Robotników pracowało 99.805, czyli przeciętnie 500 dziennie. Wozów zajętych 3788. Najwięcej robotników znoiło się w październiku, gdyż 20 prc. całej liczby, najmniej w maju. Budowa gmachu przemysłowego wymagała 22.075 robotników, czyli dziennie przecięciowo 116. Pałac sztuki wzniosło 12.750 robotników, pawilony szkolne 11.323. Roboty ziemne, drogi, kanalizacya wymagały 24.402 ludzi, wozów 3759. Tu dodać należy, iż wszystkie objęte programem budowle dyrekcyjne stanęły w rzeczonym pierwszym sezonie robót.

Pogrzeb ś. p. Atanazego Benoego.

Niegowice, 13 marca.

Już wczoraj w uroczysty sposób odbyło się wniesienie zwłok ś. p. Atanazego Benoego, prezesa Koła polskiego w Wiedniu, do kościoła parafialnego w Niegowicach, położonego opodal dworu, na drugim końcu wioski; z jednej jej strony przy wjeździe stoi dwór, z drugiej kościół, jak dwie strażnice kresowe.

Pogrzeb odbył się dzisiaj. Miejscowy proboszcz, ks. Krupiński, oraz zebrane duchowieństwo powitali u wrót kościoła Arcypasterza dyecezyi, JEm Najprzewielebniejszego ks. kardynała Dunajewskiego, który nie szczędził trudu, ażeby oddać ostatnią posługę mężowi, którego całe życie było twardą dla społeczeństwa polskiego służbą. Ks. kardynał przybył w towarzystwie ks. kanonika Foxa, oraz kapelana, ks. Dembowskiego; otoczony duchowieństwem i obywatelstwem, wśród tysięcy zebranego ludu wszedł ks. kardynał przy odgłosie dzwonów do skromnego kościółka parafialnego.

Tu, przed głównym ołtarzem, odprawił ks. kardynał nabożeństwo żałobne w asystencyi duchowieństwa. Katafalk, z wysoko wzniesioną trumną, otoczony światłem i zielenią, pokrywają liczne wspaniałe wieńce; u trumny złożony najpiękniejszy wieniec Wydziału krajowego i Koła polskiego. Inne wieńce pochodzą od klubów parlamentarnych w Wiedniu, od Rad powiatowych bocheńskiej i brzeskiej, od miasta Bochni, od przyjaciół i znajomych. Około trumny straż honorową pełnią górnicy bocheńscy, powodowani wdzięcznością za zabiegi, jakie czynił Atanazy Benoe około polepszenia ich doli. U wezgłowia trumny stoi rodzina, mianowicie pp. Augustowie Gorayscy, oraz deputacya Koła polskiego, mianowicie pp.: Czecz, Klucki, Popowski, Sokołowski, Struszkiewicz, Weigel, Wodzicki, Jan Stadnicki, delegat Wydziału kraj. dr. Hoszard, posłowie sejmowi: Niedzielski i Dydyński, delegaci Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń pp. hr. Scipio i Zenon Słonecki, Rada powiatowa bocheńska z prezesem p. Włodkiem, prezes Rady powiatowej brzeskiej, bar. Floryan Gostkowski, starosta bocheński, p. Kerekjarto, deputacya Rady m. Bochni z burmistrzem dr. Serafińskim na czele, deputacya bocheńskiej kasy oszczędności, naczelnik sądu z Niepołomic, p. Szameitz, lustrator lasów z Niepołomic p. Romuald Koczyński. Dalej obywatelstwo okoliczne w komplecie, mianowicie pp. Żeleńscy z nimi p. Władysław Żeleński, Dydyńscy, Włodkowie, Brzezińscy, Lippomanowie, Konopkowie, Finkowie, Szybalscy i t, d. Dalej w kościele po za szpalerem, utrzymywanym przez straż ogniową ochotniczą z Łapanowa, lud wiejski w pięknych strojach rodzimych, białych sukmanach z czerwonemi kołnierzami i czarnemi potrzebami.

Po nabożeństwie, mowę żałobną wypowiedział proboszcz miejscowy, ks. Krupiński, podnosząc cnoty chrześciańskie zmarłego i jego gorący patryotyzm.

Po tej podniosłej mowie i pobłogosławieniu zwłok przez ks. kardynała ruszył orszak żałobny. Rozpoczynało go duchowieństwo wraz z głównym celebrantem ks. kardynałem, dalej nieśli włościanie trumnę i wieńce na niej złożone. Za trumną szła rodzina i wymienione wyżej delegacye oraz osoby na pogrzeb przybyłe. Orszak wyszedłszy z kościoła, okrążył takowy, zmierzając ku sklepom kościelnym, gdzie się mieszczą groby rodziny Benoë. W czasie tej drogi zmieniały się osoby niosące trumnę; nieśli ją kolejno włościanie, później włościanie i posłowie, górnicy, członkowie deputacyj, obywatelstwo. Wśród zbitych tłumów ludu zaledwie mógł się poruszać orszak pogrzebowy.

Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, żegnał zmarłego ks. kardynał Dunajewski:

Lud wiejski — rzekł dostojny mowca — niósł trumnę na swych barkach do grobu, a czynił to przepełniony miłością dla zmarłego. Miłość tę zdobył Atanazy Benoë miłością ze swej strony dla włościan, nie szczędząc im pomocy, nie szczędząc ojcowskiej rady w ciągu całego życia. W ostatnich latach troszczył się jeszcze o zapewnienie i pozyskanie dla parafian najlepszego duszpasterza. W tej wsi w obec takiego obustronnego postępowania wytworzył się stosunek, którego żadne nie zburzą podszepty, stosunek oparty na obopólnem zaufaniu i miłości, oparty na świętej wierze katolickiej, która tę miłość głosi i w praktyce ją wykonywa. Kto inaczej postępuje, nienawiści uczy, ten nie jest dobrym katolikiem i największą społeczeństwu wyrządza szkodę, taka miłość bowiem i ufność obopólna jest największą naszą siłą. Podniósł jeszcze dostojny mowca inne cnoty zmarłego, zasługujące na to, by je społeczeństwo naśladowało.

Imieniem Koła polskiego mówił następnie poseł Jan Stadnicki:

Z woli kolegów — rzekł on — przypadło mi w udziale bolesne i zaszczytne zadanie wypowiedzenia ostatnich słów pożegnania nad trumną zgasłego prezesa Koła polskiego. Zadanie bolesne, bo nie można bez głębokiego wzruszenia i żalu rozstać się na zawsze z kimś, kogo się szczerze kochało; zaszczytne, bo nie każdemu danem jest módz wyrazić uczucia nie tylko swoje, ale i wielu innych nad grobem jednego z najcenniejszych i najdoskonalszych, jakich się w życiu spotkało.

Jako cechę doskonałości ziemskiej, ludzkiej, można uważać trzy znamiona: ofiarność dla celów wyższych, zaparcie się samego siebie, a wreszcie tę dobroć w obec drugich, która, niepozbawiona trzeźwego sądu, ma dla wad ludzkich tylko pobłażliwość, dla zalet serdeczne uczucie.

W tem rozumieniu jeżeli kogoś na świecie doskonałym nazwać można, to był nim Benoë. Sprawie, ze wszystkich i nad wszystko nam drogiej gotów był wszystko poświęcić i wówczas, gdy sądząc jak wielu, że sprawie służy, brał udział w ruchach narodowych, i wówczas, gdy sądząc, jak wszyscy dzisiaj, że idei polskiej tylko na drodze legalnej służyć należy — brał udział w naszem życiu publicznem od lat trzydziestu. A służył Benoë w tem najwznioślejszem rozumieniu służby publicznej; tę służbę pojmował w samej sobie jako cel, a uważał dla siebie za zaszczyt, że ją pełni.

Komu było danem zbliżyć się do Benoëgo, kogo on przyjaźnią swoją zaszczycał, a w przyjaźni, pomimo ogólnej wyrozumiałości, był wybrednym, jak wszystkie natury delikatne i szlachetne, ten nie mógł się oprzeć urokowi, jaki Benoë na swe otoczenie wywierał:

Obdarzony wyższem wykształceniem, zdrowym o ludziach i rzeczach sądem, umiał on połączyć stałość przekonań i wierność zasadom religijnym, społecznym i politycznym, z niezwykłą pogodą umysłu i z taką dobrocią, że nie domyślano się często, choć instynktownie odczuwano, że pod tą dobrocią i w obcowaniu z drugimi łagodnością, chowała się na głębokiem dnie jego duszy nieugiętość, która zrobiła z niego to, czem był: jednym z najpoważniejszych i zupełnie niepospolitym obywatelem swego kraju i swego czasu.

Jak on do tego doszedł: czy to było jego naturze wrodzonem, czyli osiągnął te zalety po walce z samym sobą i wyrobieniu wewnętrznem? to już jego tajemnica, którą uniósł z sobą do grobu.

Chlubą jest społeczeństwa, z którego wyszedł, że się na nim poznało; jego współobywatele umieli ocenić te niezwykłe przymioty i ten zupełnie wyjątkowy charakter, i w życiu publicznem, na wyborach opartem, oddawali mu swe głosy, gdy ich tylko zapragnął, a zniewalali go do coraz cięższej służby i powoływali go do coraz cięższych obowiązków, nawet wówczas, gdy najusilniej starał się od nich wyprosić.

Przed dwoma jeszcze tygodniami delegacya polska w Wiedniu oddała sprawiedliwość Benoëmu, powołując go jednomyślnie na stanowisko, zajmowane przed nim przez Adama Potockiego, Zyblikiewicza, Grocholskiego, nie wymieniając żyjących, a tem samem wyznaczyła mu miejsce między zasłużonymi, których pamięć czczona jest w narodzie.

W wiekach dawnych kruszono tarcze herbowe nad grobem ostatnich potomków rycerskich rodów. My dzisiaj kruszmy nad mogiłą Benoëgo serca nasze z żalu, bo ubywa nam znów jeden z najlepszych, a jedyną pociechą w tej chwili może być tylko ufność, że nie był on ostatnim z wiernych Ojczyźnie synów.

Po tej mowie, krótkiemi słowy pożegnał zmarłego imieniem Wydziału krajowego dr. Hoszard, podnosząc zasługi, jakie Atanazy Benoë dla kraju położył, a burmistrz Bochni dr. Serafiński, imieniem górników wyraził najgorętszą wdzięczność dla zmarłego za czynione skutecznie zabiegi około polepszenia ich doli.

Gdy trumnę do grobów spuszczano, strzaskał poseł August Gorayski tarczę herbową Atanazego Taczała Benoëgo, jako ostatniego potomka tej rodziny, wygasłej na nim zupełnie.

Proces morderców Mrvy.

Praga, 13 marca.

Akt oskarżenia w rozpoczętym dzisiaj procesie przeciwko mordercom Mrvy, Ottokarowi Doležalowi, Franciszkowi Dragounowi, i współwinnym: Józefowi Krziżowi, Annie Krziżowej, Henrykowi Vojtechowi i prawnikowi Antoniemu Ciżekowi opiera się głównie na zeznaniu obu oskarżonych i wynikach sądowego śledztwa. Przedstawia on znane wypadki, poprzedzające zamordowanie Mrvy, i wspomina, że oskarżony Józef Kriż dał mordercom Mrvy nóż rękawiczniczy, który Dragoun i Doležal wyostrzyli. Tym nożem zadał Doležal cios śmiertelny ofierze, duszonej już przedtem przez Dragouna za gardło. Akt oskarżenia przytacza następnie znane wypadki, które po morderstwie nastąpiły. Z okoliczności, że mordercy po dokonanej zbrodni zjawili się u Kriża, dedukuje akt oskarżenia zarówno współwinę Kriża, jak i współwiedzę jego żony. Z zeznania Dragouna wynika dalej, że Kriż nietylko o przedsięwzięciu morderców wiedział i ich w niem utwierdzał, ale nadto, iż mówił Dragounowi, że umie przygotowywać materyały wybuchowe; Kriż ofiarował się dostarczyć im flaszek, napełnionych podobnymi materyałami, z których jedna miała być posłana Mrvie, druga komisarzowi policyi Oliczowi, znanemu z procesu „Omladiny“. Współwina Kriża wynika dalej z tej okoliczności, że według zeznania morderców, ofiarował się z gotowością udowodnienia ich *alibi* zapomocą 20 świadków.

Oskarżenie przechodzi następnie do dowodów współwiny Antoniego Ciżeka, sekretarza młodoczeskiego klubu poselskiego. Ciżek dostarczał mordercom pieniędzy, rzekomo z funduszów, przeznaczonych na wsparcia więźniów politycznych. W notatniku Ciżeka znaleziono dwie zapiski, z których jedna zestawia razem nazwiska Mrvy i Doležala, wraz z adresem tego ostatniego, druga zaś brzmi: „Popłynąć ma krew“.... Ciżek twierdzi, że słowa te oznaczają tytuł artykułu, który miał napisać. Tłómaczenie Ciżeka jest tem mniej wiarogodne, ile że Ciżek z mordercami Mrvy stał w ścisłym związku i wiedział, iż uknuli coś przeciwko niemu, jakoteż, że o dokonanej zbrodni miał wiadomości.

Znaczna część aktu oskarżenia opisuje organizacyę „Omladiny“ i przeprowadza dowód, że zarówno Ciżek jak i Križ w przestępstwach zarzucanych członkom „Omladiny“ pośrednio lub bezpośrednio brali udział. Co do Kriża, oprócz flaszki zawierającej materyał wybuchowy, znaleziono u niego także wydrążone kule z których jedna, według zeznań Doležala, użyta być miała w celu wywołania eksplozyi w budynku dyrekcyi policyi.

Oskarżenie dowodzi wreszcie, że współoskarżony Henryk Vojtech, węglarz, karany trzyletniem ciężkiem więzieniem za zaburzenie porządku publicznego i tajne związki, zamieszkały w domu Kriża i często z nim przestający, wiedział o zamachu morderczym na Mrvę.

Oskarżenie stwierdza, że Vojtech brał czynny udział w działaniach „Omladiny“ oraz zarzuca Vojtechowi zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez to, iż w kilka dni po znanej mowie dep. Herolda w Izbie deputowanych, przybył do sklepu Mrvy i w obecności jego przybranej matki rzucił mu w twarz niebezpieczne pogróżki. Ciżek oskarżony jest nadto o przekroczenie ustaw prasowych, popełnione przez rozszerzanie skonfiskowanego manifestu młodoczeskich deputowanych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 14 marca: pszenica 6·30 do 7·30, żyto 5·20 do 5·75, jęczmień browarny 5·90 do 6·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·25 do 6·—, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 13·—, wyka 7·— do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·75, hreczka 7·— do 7·50, koniczyna czerwona 70·— do 80·—, biała 90·— do 100·—, szwedzka 65·— do 75·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·90 do 6·—, nowa 4·90 do 5·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienione, ceny ulegają dalszej zniżce.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani po wyjeździe Najj. Pana z St. Martin uda się na kilkutygodniowy pobyt do Korfu, a w ostatnich dniach kwietnia przybędzie do Budapesztu, gdzie w pierwszych dniach maja odbędą się wielkie przyjęcia u Dworu. Później zamieszka Monarchini w zamku cesarskim w Lainz.

Najd. Arcyksiężna Marya Immakulata wstaje już codziennie na kilka godzin z łóżka i jest na drodze najlepszej rekonwalescencyi.

P. Kościelski, jak telegrafują z Berlina do dzienników poznańskich, otrzymał od całego Koła polskiego w Wiedniu telegram z uznaniem dla niego i ubolewaniem, że niepolityczne tendencye spowodowały jego ustąpienie.

Cesarz Wilhelm dowiedziawszy się o rezultacie głosowania w parlamencie nad pierwszymi artykułami traktatu handlowego, złożył półgodzinną wizytę ambasadorowi rossyjskiemu, hr. Szuwałowowi, w gmachu ambasady.

Wszystkie dzienniki wyrażają zadowolenie z przyjęcia przez parlament traktatu handlowego z Rossyą, upatrując w tym fakcie nową rękojmię pokoju europejskiego. Wszystkich zdziwiła znaczna większość za traktatem. Organa zachowawcze stwierdzają, że przyjęcie traktatu usuwa żywioł niezgody, nurtujący dotąd w łonie stronnictwa zachowawczego i przywraca jedność opinii w kwestyach politycznych i gospodarczych. Charakterystyczną jest rzeczą, że tylko antisemici głosowali solidarnie przeciw traktatowi.

Jeden z najwybitniejszych mężów politycznych w Niemczech, Rudolf Bennigsen usuwa się całkowicie z życia politycznego. Już od dłuższego czasu w niemieckich kołach parlamentarnych utrzymywały się pogłoski o tym zamiarze p. Bennigsena, który teraz został urzeczywistniony. Mowę jego za przyjęciem niemiecko-rossyjskiego traktatu handlowego uważano jako jego ostatni występ w parlamencie. Działalność polityczna Bennigsena obejmuje okres lat czterdziestu i żywo zaznaczyła się w życiu publicznem Niemiec; Bennigsen wystąpił po raz pierwszy jako członek opozycyi w Izbie hanowerskiej, następnie jako założyciel i przewodniczący niemieckiego związku narodowego, a następnie po aneksyi Hanoweru przez Prusy jako jeden z przywódców narodowo liberalnego stronnictwa w parlamencie niemieckim i w sejmie pruskim. Współdziałanie tego stronnictwa z ks. Bismarckiem było dziełem Bennigsena; dopiero kiedy polityka ceł ochronnych przybrała nadzwyczaj ostre formy, Bennigsen oświadczył, że nie może dalej iść drogą, po której postępuje ks. Bismarck. Skoro obóz narodowoliberalny z każdym dniem więcej tracił na znaczeniu, złożył Bennigsen swój mandat, i dpiero wówczas, kiedy kartel tego stronnictwa z wolnokonserwatywnymi i konserwatywnymi otworzył nowe widoki dla narodowo liberalnych, przyjął mandat ponownie. W rok potem cesarz zamianował go naczelnym prezydentem Hannoweru. Obecnie składa Bennigsen stanowczo zarówno ten urząd, jak i mandat poselski, ponieważ czuje konieczną potrzebę ostatecznego wypoczynku, kończąc w lipcu lat siedmdziesiąt.

Projekt przemiany rossyjskiego ministerstwa dóbr państwowych na ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych będzie rozpatrywany na zebraniu ogólnem Rady państwa w d. 7 marca.

Komisya, która obradowała w ostatnich czasach nad sprawą zjednoczenia t. zw. staro-katolików z kościołem prawosławnym, przedstawiła szczegółowy referat synodowi, w którym referat ów poddany będzie opinii i uznaniu ogólnego kolegium synodu.

Departament policyi w Petersburgu ogłasza, że aż do dalszego rozporządzenia Brazylia wzbroniła przyjazdu wychodźców rossyjskich na terytoryum brazylijskie.

Według oficyalnego komunikatu, wiadomość, podana przez *Mémorial diplomatique*, jakoby włoski sztab generalny przedłożył rządowi plan nowych prac fortyfikacyjnych w Alpach i na wybrzeżach, które rozpoczęte będą jeszcze w tym roku i spowodują wydatek 150 milionów lirów, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Na przedwczorajszem posiedzeniu włoskiej Izby posłów, w odpowiedzi na odnośną interpelacyę, oświadczył minister skarbu, że dopóki nie będzie zniesiony stan oblężenia w Sycylii i w Massa-Carrara, nie może podać dokładnej cyfry wydatków na środki represyjne. Minister sądzi jednak, że ogółem koszta te nie przekroczą sumy 2 milionów lirów.

O zamachu dynamitowym przed pałacem włoskiej Izby poselskiej piszą z Rzymu do *Polit. Corr.*: Jeżeli się głębiej rozważy szczegóły tego zamachu, to musi się uważać to poniekąd za cud, że ten czyn zbrodniczy nie wyrządził szkody znacznie większej. Właśnie w tej godzinie, kiedy się zwykle kończą posiedzenia, a więc w godzinie, kiedy posłowie rozchodzą się z pałacu Izby poselskiej podłożono bombę dynamitową. Nagłe zachorowanie prezesa gabinetu Crispi'ego było powodem, że posiedzenie zakończono znacznie wcześniej. Gdyby posiedzenie zakończyło się było w czasie zwyczajnym, wówczas nieszczęście byłoby okropnem. Jako powód zamachu podają powszechnie tę okoliczność, że właśnie owego dnia spodziewano się rozprawy nad wnioskiem rządu, by Izba zezwoliła na sądowe ściganie posła de Felice Giuffrida. Trudno pojąć, że zbrodniarzom udało się ujść cało, chociaż plac jest strzeżony przez mnóstwo żandarmów, oraz przez licznych agentów policyjnych. Zbrodniarze ci, dwaj porządnie ubrani, młodzi ludzie, wzięli się zręcznie do karygodnego dzieła swego, bo bombę, ukrytą w pudełku, dali do potrzymania i do złożenia jej na ziemi, chłopakowi sprzedającemu zapałki Dziwna zaiste rzecz, że chłopak ten uszedł zupełnie cało, chociaż bomba zaraz potem wybuchła, a inne osoby, które znajdowały się dalej, doznały ciężkiego poranienia. Jak wiadomo, dwom rannym musiano odjąć nogi, urzędnik zaś Angeli umarł na drugi dzień po zamachu. Według wczorajszych depesz policyi powiodło się już schwytać sprawców, czy sprawcę zamachu.

Storthing norweski 62 głosami radykalnych posłów przeciw 49 uchwalił na wniosek dep. Ullmana wotum nagany dla rządu. Obecny konserwatywny gabinet Stanga, pomimo tej nagany nie ustąpi prawdopodobnie i dotrwa już do nowych wyborów.

Orędzie królowej Wiktoryi, którem otwarto w poniedziałek nową sesyę parlamentu angielskiego, zasługuje na uwagę raczej tem, czego w niem nie ma, niźli tem, o czem mówi. Ogólny ton bowiem angielskiej mowy od tronu, pełen pokojowych zapewnień, o ile jest jedną więcej rękojmią pokojowych stosunków międzynarodowych w chwili obecnej w Europie, o tyle nie przedstawia nic nowego; — natomiast zamilczenie zupełne kwestyj reformy Izby wyższej i Home-rule'u, — są wiele mówiącym objawem w obec ostatnich wypadków na polu wewnętrznej polityki angielskiej. Bardzo charakterystyczną jest także wiadomość, którą przynoszą dzisiejsze depesze, iż Izba gmin na wniosek Labouchere'a a wbrew zdaniu rządu dwoma głosami większości uchwaliła wstawić do adresu do tronu żądanie — zniesienia Izby lordów.

Agencya Stefaniego otrzymuje następującą wiadomość z Rio de Janeiro:

Rząd brazylijski uwiadomił ciało dyplomatyczne, że po upływie 48-godzinnej przerwy, rozpocznie na nowo działania wojenne przeciw statkom powstańczym, znajdującym się w zatoce Rio de Janeiro.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 14 marca. Najjaśniejsi Państwo odbyli wczoraj rano zwykłą przechadzkę. Najj. Pani przedsięwzięła w południe wycieczkę w góry.

Wiedeń, 14 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Minister wyznań i oświaty mianował gr. kat. katechetę w Seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie, ks. Aleksandra Stefanowicza, katechetą w lwowskiem żeńskiem Seminaryum nauczycielskiem; a gr. kat. katechetę ludowej żeńskiej szkoły we Lwowie, ks. Eugeniusza Huzara, katechetą w lwowskiem męskiem Seminaryum nauczycielskiem.

Wiedeń, 14 marca. Na wczorajszem, wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych, P. Minister skarbu dr. Plener wniósł dodatkowe przedłożenie do budżetu, zawierające powiększenie funduszu na zapomogi dla urzędników państwowych z miliona złr. na półtora miliona

Wniosek p. Biankiniego, aby nad wczorajszą odpowiedzią P. Prezesa gabinetu ks. Windisch-Graetza na interpelacyę p. Biankiniego, w sprawie rzekomego gromadzenia wojsk na granicy serbskiej, otworzyć rozprawę, znaczną większością głosów odrzucono. Izba deputowanych prowadziła następnie dalej dyskusyę szczegółową nad projektem ustawy o sprzedaży na raty.

Wiedeński sąd krajowy domaga się wydania mu deput. Blocha z powodu skargi posła sejmowego Verganiego o obrazę honoru.

Dłuższe rozprawy wywołał paragraf siódmy projektu ustawy o sprzedaży na raty, który zawiera postanowienia karne za przekroczenie przepisów tej ustawy. Zarówno ten paragraf, w którego obronie w sposób bardzo gorący wystąpił P. Minister sprawiedliwości, jak i następny przyjęto bez zmiany; przy paragrafie dziewiątym przerwano o północy obrady. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 14 marca. (*Z komisyi budżetowej Izby deputowanych*). Komisya przyjęła preliminarz Ministerstwa sprawiedliwości, skreśliwszy jednak, na wniosek dr. Piętaka, pozycyę 450.000 zł., stanowiącą odsetki od funduszu wdów, i przyjąwszy rezolucyę tegoż deputowanego, domagającą się zbadania użycia funduszu rezerwowego wspólnych kas sierocińskich.

W toku obrad oświadczył P. Minister sprawiedliwości, iż nie może zajmować się bliżej procesem „Omladiny“, albowiem wyroki, wydane na członków tego stronnictwa, nie stały się jeszcze prawomocnymi. W procesach politycznych muszą być brane pod rozwagę nietylko same fakta, stanowiące istotę czynu karygodnego, lecz także inne poboczne okoliczności, które doprowadziły do popełnienia zbrodni. Co się tyczy wymiaru kary, to u pojedynczych oskarżonych zachodziły pewne subjektywne względy, które oddziaływały na wymiar kary. Zresztą, u pewnej liczby oskarżonych trybunał sądowy zastosował znacznie niższe kary, niż to przewiduje ustawa.

Omawiając stosunki językowe w sądach, o parł Pan Minister kategorycznie insynuacyę, jakoby miał zamiar dotykać niemile tę lub ową narodowość.

Deputowany Lupul podniósł potrzebę podziału sądu powiatowego w Czerniowcach, a hrabia Piniński skarżył się na przeciążenie sądów w Galicyi i domagał się polepszenia bytu materyalnego urzędników sądowych.

Pan Minister oświadczył, że budowa gmachu na pomieszczenie sądu powiatowego w Podwołoczyskach będzie ukończona już w przyszłym roku. Co się tyczy utworzenia sądu powiatowego w Bojanie, to kompetentna instancya oświadczyła się przeciw temu; toż samo przeciw podziałowi sądu powiatowego w Czerniowcach, personal jednak sądu krajowego będzie powiększony.

Z kolei przyjęto bez zmiany budżet Ministerstwa obrony krajowej. P. Minister hr. Welsersheimb podniósł, iż w procesach wojskowych śledztwa karne prowadzone są w sposób najzupełniej objektywny, a sądy wojskowe nie ograniczają się tylko na przesłuchaniu osób wojskowych, lecz przesłuchują także i osoby cywilne. Naczelny zarząd armii sam ma w tem największy interes, ażeby wszystkie nieprawidłowości, jakieby się mogły zdarzyć, zostały usunięte. P. Minister oznajmił także, iż wydano wskazówki, aby przy powoływaniu do ćwiczeń brano o ile możności wzgląd na stosunki zarobkowe osób powoływanych.

Wiedeń, 14 marca. Dotychczasowy drugi zastępca burmistrza Grübl, wybrany burmistrzem miasta Wiednia 88 głosami na 131 głosujących. Kontrkandydat dr. Lueger, antisemita, otrzymał 43 głosów.

Wiedeń, 14 marca. (*Tel. pryw.*) P. Minister dr. Plener przyjął wczoraj deputowanych Prombera i Edlbachera, którzy wykazywali konieczność poprawy losu urzędników i sług państwowych. Dr. Plener zapewnił, że Rząd zajmie się obecnie tą ważną sprawą jak najusilniej.

Praga, 14 marca. *Narodni Listy* donoszą, że wybór posła sejmowego Jandy na prezesa czeskiej sekcyi rady dla krajowego rolnictwa, nie uzyskał Najwyższego zatwierdzenia, skutkiem czego będzie rozpisany nowy wybór.

Praga, 14 marca. (*Proces przeciw mordercom Mrvy*). Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpił trybunał do przesłuchania oskarżonego Doleżala. Oświadcza on, iż do popełnienia zbrodni zachęcał go i inspirował Kriż. Oskażony stara się oczyścić z winy żonę Doleżala i odwołuje w ogóle poczynione w śledztwie zeznania co do wspólnictwa w zbrodni innych oskarżonych. Takiej samej metody trzyma się także Dragoun. Obaj wszakże przyznają się do winy i składają co do siebie te same zeznania, jakie złożyli w śledztwie.

Abbazya, 14go marca. Cesarzowa niemiecka przybyła tu z dziećmi wczoraj o godzinie 2 po południu. Wiele domów przybrano w chorągwie.

Berlin, 14 marca. (*Tel. pryw.*) W kołach parlamentarnych twierdzą, że p. Kościelski stara się na nowo o wybór w swoim okręgu wyborczym, przezco otrzymałby wotum zaufania wyborców, któreby go utwierdziło w dalszej działalności na dotychczasowem polu. Wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

Berlin, 14 marca. Komisya parlamentu niemieckiego odrzuciła znaczną większością projekt rządowy w sprawie opodatkowania kwitów, czeków, przekazów pieniężnych i listów frachtowych.

Berlin, 14 marca. Wczoraj rozpoczął się proces wytoczony literatowi Plack-Podgórskiemu i dziennikarzowi Schweinhagenowi oskarżonym o obrazę honoru kanclerza hr. Caprivi'ego i ministra skarbu dr. Miquela. Powołany w charakterze świadka dr. Miquel oświadcza kategorycznie, iż nigdy nie oddawał się interesom spekulacyjnym. Rumuńskich akcyj kolejowych nie zakupywał dla siebie; przysięgę w procesie Gehlsena złożył zgodnie z prawdą. Tu zawiadamia przewodniczący trybunału, że akta odnoszące się do procesu Gehlsena zginęły w sposób niewytłómaczony. Minister Miquel przytacza wedle stenograficznych zapisków ówczesne swoje zeznania.

Adwokat Munkel, który był obrońcą w procesie Gehlsena wypowiada przekonanie, że przysięga, jaką złożył wówczas dr. Miquel odpowiadała istotnemu stanowi rzeczy.

Oskarżony Plack-Podgórski twierdzi, że pewne listy, złożone do aktów a mające służyć na oczyszczenie dr. Miquela z czynionych mu zarzutów zostały *ad hoc* sfabrykowane.

Insynuacyę tę, jako niegodną odpiera przewodniczący, a minister dr. Miquel oświadcza, że człowiek takiego charakteru jak oskarżony nie jest w stanie dotknąć go na honorze. Wnosząc skargę uczynił to wyłącznie ze względu na swoje obecne stanowisko.

Dr. Miquel zeznaje dalej, że nie miał żadnego udziału w sprzedaży brunszwickiej kolei żelaznej. Po tem wyjaśnieniu oskarżony Schweinhagen cofa swoje twierdzenie. Dr. Miquel zawiadamia, iż Schweinhagen będąc już w więzieniu udawał się do niego z prośbą o cofnięcie skargi, świadek wszakże domaga się ukarania oskarżonego, chcąc tym sposobem odebrać ochotę innym do szkalowania ludzi niewinnych.

Berlin, 14 marca. Parlament niemiecki przyjął ostatecznie cały traktat handlowy z Rossyą.

Londyn, 14 marca Izba gmin przyjęła wśród radosnych okrzyków radykalnych i Irlandczyków, 147 głosami przeciw 145, wniosek Labouchera, przez rząd zwalczany, o przyjęciu do projektu adresu do tronu poprawki tej treści, iż osoby, które weszły do parlamentu nie z wyborów, nie mają prawa odmawiać przyjęcia przedłożeń, uchwalonych przez Izbę gmin, i że w razie potrzeby rząd ma przeprowadzić tę reformę. Głosowanie nad tym wnioskiem odbyło się całkiem niespodzianie, w nieobecności wielu posłów, którzyby byli rząd poparli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 marca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 65·30, Węgierskie akcye kredytowe 439·25, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 267·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·40, Akcye kolei Północnej 295 —, Akcye kolei Południowej 109·50, Losy tureckie 62·45, Akcye kolei państwowej 333·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 274·50, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 97·30, Wiedeńskie losy komunalne 176·50, Akcye tytoniowe 220·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·90, Akcye kolei Elbetal 257·50, Akcye banku dla krajów koronnych 255·20, 4-prc. węgierska renta złota 117·95, Akcye banku związkowego 129·80, Rubel papierowy 1·34·25, Węgierska renta papierowa 95·10, Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosieliey . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	1 0·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 marca 1894.

Hotel Zorża.

PP. Pawlikowski z Brześcian, W. Niezabitowski z Łanek, W. Krasnopolski z Latacza, A. Cielecki z Porchowy, K. Stein z Hoszowa, A. Lisowiecki z Niegłowic, W. Ustrzycki z Czelatyc.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 14 marca 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	- -
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	271	50	274	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	10	98	80
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	50	97	20
„ „ „4% koronowej	96	50	97	20
Losy miasta Krakowa	24	50	26	—
„ „ Stanisławowa . .	38	—	44	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	85	09	95
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	32 —	1	35 -
„ papierowy . . .	1	33.50	1	35 —
00 marek niemieckich	60	80	61	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 marca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 15	98.35
luty-sierpień	98.05	98.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.—	98.20
kwiecień-październik	98.05	98.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149.—	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.75	147.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.—	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.75	160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.10	120.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.80	98 —
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.40	96.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	154.—	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	366.25	366.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	712 —	720.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	252.40	253.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1026.	1032.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	95.75	96.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	468.—	471.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2950.—	2960.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	274.—	275.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	330.25	331.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	195.—	197.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.50	123.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.25	116.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.25	103.35
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.-
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102.50
Banku anst: węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.—	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.50	101.50
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.80
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.75	89.25
z r. 1884 . . .	96.—	97.—
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.60	106.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.75	199.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	59.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	143.—	145.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.50	26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	25.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	65.—	66.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ węg „ po 5 zł.	13.—	13.50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	74.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	75.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49.—	51.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124.95	125.15
Paryż za 100 fr.	49.57 5—	49.65·—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.84.—	5.86·—
„ pełnej wagi	5.83.—	5.85.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.91 5 —	9.93·—.—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.— —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 227 (1710 3—3)

Dnia 5 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tus. zabudowaniu publiczna sprzedaż w drodze dobrowolnej licytacyi realności pod lk. 120 w Bohorodczanach położonej, dotychczas wedle whl. 817 księgi gruntowej gminy katastralnej Bohorodczany na śp. Józefa Blicharskiego zaintabulowanej.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 2015 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Realność ta sprzedaną zostanie tylko w jednym terminie i to w razie nie osiągnięcia wyższej ceny, nawet poniżej ceny wywołania.

Warunki licytacyjne, bliższe opisanie realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 18 stycznia 1894.

L. 13385 (1457 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackomona kwoty 43 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/6 części posiadłości lwh. 123 i 1/3 części posiadłości lwh. 124 księgi gruntowej gminy Uniów objętych do nieobjętej masy spadkowej dłużnika Chaim Mehlmana należących pierwsza na 3 zł. a druga na 157 zł. 65 ct. ocenionych na dniu 13 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 15 grudnia 1893.

L. 15656 (1456 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach kwoty 177 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 134 księgi gr. gminy Uniów objętej, na 500 zł. ocenionej i posiadłości gruntowej whl. 220 tej samej księgi grunt. na 12 zł. ocenionej dłużnika Pinkasa Mehlmana własnych, na dniu 13 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski w Przemyślanach

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 29 grudnia 1893.

L. 5974 (1681 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Podgórzu do Mateusza Bartlagi w kwocie 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15-go kwietnia i 18 maja 1894 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya całej realności pod lk. 112 w Dobczycach położonej lwh. 112 objętej, Mateusza Bartlagi własnej i posiadłości lwb. 1164 ks. gr. gminy Dobczyce objętej, Wojciecha i Magdaleny Lichoniów własnej.

Cena wywołania co do realności lwh. 112, 830 zł., zaś co do posiadłości l. w. h. 1164, 200 zł. a. w.

Wadyum ad 1. 83 zł., ad 2. 20 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 24 października 1893.

L. 15106 (1455 3—3)

W celu wydobycia na rzecz firmy Umrath et Comp. kwoty 21 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya w tutejszym sądzie realności wyk. hip. l. 27 ks. gr. gminy Tuczne objętej do dłużnika Eizika Eizena względnie do tegoż masy spadkowej należącej na 150 zł. ocenionej, na dniu 13 kwietnia 1894 i 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej ceny szacunkowej, na drugim nawet poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków można w tusądowym ekspedycie przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, 19 stycznia 1894.

L. 1427 (1718 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwotach 1035 zł. 50 ct., 276 zł. 24 ct. i 450 zł. 50 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 69 gm. Sadkowa góra do Jakóba i Ludwiki Łuszczów należącaj.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie 30 marca 1894 i w dniu 30 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkową 5624 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek wyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 562 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu

Mielec, dnia 16 lutego 1894.

L. 1309 (1711 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 29 marca 1894 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 4 maja 1894 także poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 160 w Lipsku objętych wyk. hip. 183 ks. gr. tejże gm. i będących własnością Jankla Silbera a to w celu wydobycia sumy 312 zł. 50 ct., 10 zł. i 8 zł. 75 ct. z pn. na rzecz p. Adolfa Łokucijowskiego.

Cena wywołania 170 zł. wa., a zakład 17 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz Długoszowski w Cieszanowie.

Cieszanów, 17 lutego 1894.

L. 4946 (1599 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach w kwocie 190 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1894 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności w Gdowie położonej, whl. 202 objętej, Sebastyana i Joanny Malinowskich własnej.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Glaser.

Dobczyce, dnia 13 stycznia 1894.

L. 2094 (1694 3—3)

Zarząd powiatu Sandomierskiego niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na sprzedanie należącego do kasy miasta Sandomierza kawałka gruntu (kępy) mającej przestrzeni 28 morgów 125 prętów i położonej na prawym brzegu rzeki Wisły w granicach powiatu Tarnobrzeskiego Austryackiej Galicyi, w sali prezydyonalnej tegoż zarządu powiatu w Sandomierzu dnia 16/28 marca 1894 roku o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie licytacya (in plus) od sumy 3100 rubli przez zapieczętowane deklaracye z ustną relicytacyą.

Osoby, pragnące przyjąć udział w rzeczonej licytacyi obowiązane są złożyć w oznaczonym terminie deklaracye podług przyjętej formy z 80 kopiejkową marką stemplową i wadyum w ilości 775 rubli w gotówce lub w procentowych papierach przyjmowanych na kaucye z mocy egzystujących przepisów. Deklaracye podane po terminie naznaczonym do licytacyi przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane codziennie z wyjątkiem dni galowych i świątecznych w biurze powiatu Sandomierskiego od godziny 9 z rana do 3-ej po południu.

L. 37097 (1585 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austro-centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwotach 323 złr., 577 zł. 72 ct., 577 zł. 72 ct. i 19523 zł. 73 ct- a. w. z pn. w dniu 12 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Karniów w powiecie Krakowskim położonych, wyk. hipot. l. 14 objętych, nieobjętej masy spadkowej ś. p. Maryi Lipczyńskiej własnych.

Cena wywołania wynosi 180000 zł.

Wadyum 18000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Ferdynand Wilkosz, zastępcą adw. dr. Tadeusz Gluziński.

Kraków, 22 grudnia 1893.

L. 17289 (1679 3—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Ozyasza Schorra w ilości 50 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Wolfa Moczana ciało hipoteczne stanowiące pod l. wykazu 702 gminy katastralnej Ponikowica mała na 60 zł. ocenionej na dnie 5 kwietnia 1894 i 10 maja 1994 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 6 zł. w. a.

W piewszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Byka w Brodach.

Brody, dnia 11 stycznia 1893.

L. 4601 (1685 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 25 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. z pn. przeprowadzi w dniach 12 kwietnia i 16 maja 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) całej realności wykazem hipot. l. 90 ks. gr. gm. Koniuszki królewskie objętej, i (1/4) jednej czwartej części realności wykazem hip. l. 152 tejże gminy objętej, dłużnika Andrucha Repetyło Pawłów własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 186 zł. 85 ct. w. a.

Wadyum 19 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 czerwca 1893.

L. 2023 (1600 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Dobczycach do Adama i Agaty Skorów w kwocie 88 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1894 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności w Lipniku położonej, l. w. hip. 15 objętej, Adama i Agaty Skorów własnej.

Cena wywołania 598 zł.

Wadyum 59 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 25 listopada 1893.

L. 6750 (1737 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Trembowli o zapłacenie 200 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg połowy realności objętej wykazem hip. 736 ks. grunt. gminy kat. Trembowla dłużnika Izaaka Kolin własnej na dniu 5 kwietnia 1894 i 7 maja 1894 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 1762 zł. 50 ct., zaś wadyum 177 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blaustein w Trembowli.

Trembowla, 29 grudnia 1893.

L. 12126 (1450 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“ w Białej w kwocie 250 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 kwietnia 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna relicytacya połowy realności lwh. 421, 1/8 części realności lwh. 259, 2/32 części realności lwh. 261, 1/12 części realności lwh. 262 oraz 1/24 części realności lwh. 263 wszystkich wedle ks. gr. gm. kat. Wilkowice Michała Nikla własnych a na terminie licytacyjnym dnia 24 kwietnia 1891 przez Maryannę Niklową za 1000 zł. w. a. nabytych według warunków ts. rezolucyą z dnia 1 grudnia 1890 l. 10315 objętych, z tem, że rzeczone realności za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

Biała, dnia 1 lutego 1894.

L. 31280 (1620 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenje wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 186 zł. 34 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności przez publiczną licytacyę realności lwh. 80 ks. gr. gm. Janowice objętej, Antoniego Gniewka własnej, realności lwh. 254 tejże księgi grunt. objętej, Piotra Gniewka własnej, i realności lwh. 238 tejże księgi gr. objętej, Wojciecha Kocika i Maryanny z Pałuckich Kocikowej po połowie własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to: 12 kwietnia i 15 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa pierwszej realności 3889 zł. 50 ct., drugiej 879 zł., trzeciej 487 zł. 50 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1894.

L. 14656 (1714 2—3)

W dniach 13 kwietnia 1894 i 18 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Maryi z Kudłów Pisko własnej pod lkons. 20 w Pełkiniach położonej wyk. hip. l. 285 księgi gruntowej gminy Pełkinie objętej, na zaspokojenie pretensyi Jana Krokowskiego w kwocie 664 zł. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 780 zł., wadyum 78 zł. a to przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem dla niewiadomych, tudzież dla tych wierzycieli, którzyby nabyli prawa rzeczowe do sprzedać się mającej realności po dniu 30 lipca 1893 jako po dniu wystawienia wyciągu tabularnego ustanowiono dr. adw. Jahla z Jarosławia.

Protokół zastawniczego oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 31 grudnia 1893.

L. 11535 (1734 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Wolfa w kwocie 36 zł. 45 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 11 kwietnia 1894 i dnia 10 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 81 ks. gr. gm. Kawęczyn objętej Wawrzyńca Potockiego zwanego Godzikiem czyli Soboniem własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Maurycy Orliński adwokat w Radomyślu.

Radomyśl, 26 stycznia 1894.

L. 4502 (1683 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach, ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Schreibera w kwocie 5 zł. 63 ct. w. a. odbędzie się w tut sądzie w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1894 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh 331 objętej w Dobczycach położonej Jakóba Leśniaka własnej.

Cena wywołania 308 zł. 55 ct. w. a.

Wadyum 31 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 7 lipca 1893.

L. 14735 (1688 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Dessera w resztującej kwocie 42 zł. 74 ct. z pn. odbędzie się w dniu 16 kwietnia 1894 i w dniu 21 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 29 księgi grunt. gminy Ropczyce objętej, dłużnika Józefa Jankiewicza własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz dr. Stanisław Strzelbicki w Ropczycach.

Ropczyce, 19 stycznia 1894.

L. 43450 (1586 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności dr. Leona Bersona w kwocie 4750 zł. z pn. w dniu 16 kwietnia 1894 i 16 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 23 dz. III. w Krakowie położonej, lwh. 539 objętej, dłużników Maurycego Tlachny i Leopolda Tlachny własnej.

Cena wywołania wynosi 75217 zł.

Wadyum 7521 zł. 70 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Tlachny i masy spadkowej po śp. Eugeniuszu Tlachnie jest adwokat dr. Jodkiewicz, zastępcą adw. dr. Goldmann w Krakowie.

Kraków, dnia 19 stycznia 1894.

L. 932 (1592 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się c. k. uprz. gal. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Abrahama Ampera w Złoczowie sumy 127 zł. 80 ct. wa. z pn. przedsięwziętą zostanie relicytacya realności pod lk. 182 położonej, objętej wyk. hip l. 1 księgi gruntowej miasta Złoczów, tylko w jednym terminie tj. dnia 16 kwietnia 1894 10 godzinie rano pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 9 lipca 1892 l. 4831 ustanowionymi, które w tus. registraturze przejrzeć można jak nie mniej wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia tej realności.

Dla niewiadomych z nawiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 7 stycznia 1894 do hipoteki weszli, i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła ustanowionym jest kuratorem adw. dr. Mijakowski w Złoczowie.

Złoczów, 17 lutego 1894.

L. 14175 (1596 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 22 maja 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 344 według wyk. hip. 301 gminy Bołszowce objętej Dawida Laufera własnej, na rzecz Jakóba Cudika pto 530 zł.

Cena wywołania 1450 zł.

Wadyum 145 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. dr. Lehmana.

Bursztyn, dnia 15 lutego 1894.

L. 9369 (1756 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 206 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Schodzińskiego w tutejszym sądzie powiatowym, sprzedaż posiadłości lwh 105 ks. gr. gm. kat. Medynia głogowska objętej dłużnika Jana Bieńka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 13 kwietnia i 15 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Herbst w Łańcucie.

Wadyum wynosi 58 zł. 60 ct.

Łańcut, dnia 15 listopada 1893.

L. 12060 (1595 1—3)

Dnia 17 kwietnia 1894 i 8 maja 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 3/6 części realności wyk. hip. l. 53 ks gr. gm. Łęki objętej Błażeja Lisa własnej na rzecz Mojżesza Krautera celem zaspokojenia sumy 135 zł. z pn.

Cena wywołania 1262 zł. 50 ct.

Wadyum 127 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoniego Pilcha i Magdaleny z Dubielów Pilchowej, tudzież niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 grudnia 1893.

L. 16970 (1754 1–3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Wysokiego skarbu w ilości 216 zł. 64 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Chany Charasz, Sary Salz i małoletnich Izaka, Itty, Jankla, Pesi i Meilecha Salzów, ciało hipoteczne stanowiące pod l. wykazu 1122 gminy katastralnej Brody na 1687 zł. ocenionej na dniu 5 kwietnia 1894 i 10 maja 1894 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 169 zł. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokołu ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Byka w Brodach.

Brody, 17 stycznia 1894.

L. 9290 (1531 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Kurza przeciw Katarzynie 1o Miodońskiej, 2o Gruszeckiej pto 550 zł. zpn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności 5/10 części realności nk. 186 lwh. 186 ks. gr. gm. kat. miasta Żywiec na dzień 17 kwietnia 1894 i na dzień 30 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 140 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1362 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 10 grudnia 1893.

L. 42731 (1497 1–3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w dniu 17 kwietnia i 22 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 292 Dz. VIII. w Krakowie położonej, reskryptem Magistratu m. Krakowa z dnia 21 maja 1879 l. 4105 za pustkę uznanej będącej wspólną własnością Hendla Wassermann, Chaima Seliga, Hendli Wachstock, Gołdy Segat, Jakóba Judy Segata, Dawida Wachstocka, Estery Wienerowej, Chany Smolińskiej, małoletniej Dwojry Laster i małoletniego Jakóba Lachera recte Lastera.

Cenę wywołania stanowi 105 zł.

Wadyum 10 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Münz, zastępcą adw. dr. Gross.

Kraków, 5 stycznia 1894.

Konkursa.

L. 372 (1750 1–3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na posady przy następujących szkołach ludowych:

a) przy szkole 4 klasowej w Rożniatowie dwie posady starszych nauczycieli z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

b) przy szkole 5 klasowej męskiej w Dolinie i Bolechowie posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

c) przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Bolechowie jedna posada starszej nauczycielki z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

d) Przy szkole 5 klasowej męskiej w Dolinie posada nauczyciela religii rzym. kat. i grec. kat. z obowiązkiem udzielania tej nauki w miejscowej szkole żeńskiej z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, tudzież dla nauczyciela religii rzym. kat. osobisty dodatek w kwocie 100 zł. rocznie ze strony dotychczasowego rzym. kat. proboszcza.

e) przy szkole etatowej 2 klasowej w Mizuniu posada młodszegonauczyciela z płacą 300 zł.

f) przy- szkołach etatowych 1 klasowych w Broszniowie, Czołhanach, Huziejowie, Kalnej, Krechowicach, Nowoszynie, Rachiniu, Rakowie, Roztoczkach, Trościańcu i Woli zaderewackiej z płacą po 300 i wolnem pomieszkaniem.

W szkołach pod a, b, c, d język wykładowy polski pod c i f ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służby, tabeli kwalifikacyjnej ewentualnie dekretu wymiaru emerytalnego za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dolinie najpóźniej do końca kwietnia 1894.

Na posadę pod b) będą mieli pierwszeństwo kandydaci z egzaminem wydziałowym z II. lub III. grupy lub z kursem rysunkowym.

Podania spóźnione lub nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Dolina, 10 marca 1894.

L. 17589 (1760 1–3)

Według reskryptu wysokiego c. i k. państwowego Ministerstwa wojny z dnia 17 lutego 1894 l. 409 będzie do rozdania z początkiem roku szkolnego 1894/95 (16 września 1894) w c. i k. akademii marynarki we Fiume na I i II roku nauki około 36 miejsc (bądź całkiem lub do połowy wolnych miejsc eraryalnych, bądź też płatnych i fundacyjnych).

O ogólnych i szczegółowych warunkach przyjęcia do tej akademii dowiedzieć się mogą interesowani z ogłoszonego przez powyższe c. i k. Ministerstwo i zamieszczonego w całej osnowie w numerze 56 Gazety Lwowskiej konkursu, którego drukowane egzemplarze nabyć można w księgarni L. W. Seidla & syna w Wiedniu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 marca 1894.

L. 231 (1698 3–3)

Wydział powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Kulikowie z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie 150 zł. (sto piędziesiąt zł. w. a.) Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Kulików, Nadycze, Hrebeńce, Udnow, Sulimów. Nowesioło, Koszelow, Doroszów mały, Doroszów wielki, Mierzwica, Wiesenberg, Przemiwółki, Smereków, Mohylany, Przedrzymichy małe, Przedrzymichy wielkie, Nahorce, Artasów, Błyszczywody, Zwertów z ludnością 13396 dusz.

Starający się o tę posadę mają się wykazać:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego

2. Dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej

3. Swiadectwem moralności

4. Swiadectwem zdrowia wydanem lub potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego

5. Znajomością języków krajowych

6. Praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego może dopiero nastąpić stabilizacya. Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z 31 grudnia 1891 dz. u. kr. Nro 83.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najdalej do końca kwietnia 1894

Z Wydziału powiatowego
w Żółkwi, 5 marca 1894.

L. 784 (1723 2–3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady lekarza miejskiego w Sanoku z płacą roczną 500 zł. rozpisuje Magistrat konkurs do czterech tygodni.

Wymaganym jest dowód uzyskanego dyplomu wszechwiedzy lekarskiej i dwuletniej praktyki.

Po roku służby prowizorycznej nastąpi stabilizacya.

Sanok, 9 marca 1894.

L. 91 (1741 2–3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi i geografii jako przedmiotów głównych w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z d. 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 kwietnia 1894.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 6 marca 1894.

L. 311 (1696 3–3)

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w staremiejskim okręgu szkolnym.

1. Na posadę nauczyciela (lki) starszego z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież nauczyciela (lki) młodszego z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie przy 5 klasowej szkole ludowej mieszanej w Staremmieście (język wykładowy polski).

Pierwszeństwo w uzyskaniu powyższych posad i widoki na wyższą w przyszłości płacę zapewnia się kandydatom (tkom) z patentem do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej lub posiadającym patent kwalifikacyjny nauczycielski z ukończonym kursem rysunkowym przy szkole przemysłowej a względnie z kursem robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub Krakowie.

2. Na posady nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1 klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem 1. w Biliczu, 2. Błozwi górnej, 3. Busowiskach, 4. Koble starem, 5. Kaniowie, 6. Libruchowej, 7. Mszańcu, 8. Niedzielnej, 9. Polanie, 10. Rosochach, 11. Strzelbicach dodatek miejscowy 50 zł., 12. Strzyłkach, 13. Suszycy Rykowej, 14. Terle, 15. Terszowie, 16. Tysowicy, 17. Woli koblańskiej i 18. Wołczy dolnej.

3. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego z wykładowym językiem ruskim przy 2 klasowej szkole ludowej w Starejropie z płacą 300 zł. w. a.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae) sta'i nauczyciele (lki), zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swyc przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 10 kwietnia 1894 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (tek) z patentem nauczycielskim mogą posady tylko przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone bezzwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki), posiadający przynajmniej uzyskane w c. k. Seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z ck. okręg. Rady szkolnej.

W Staremmieście, 25 lutego 1894.

Kuratele.

L. 1403 (1687 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje, że Dmytro Karpa czyli Karpen z Chocimierza uznany marnotrawcą a kuratorem dlań Ilka Burtnyka ustanowiono.

Obertyn, 12 lutego 1894.

L. 2212 (1680 3–3)

Józef Tarabuła z pod nr. 29 w Jankowicach marnotrawcą uznany i jego kuratorem Jan Jamik z Jankowic zamianowany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 17 stycznia 1894.

L. 1689 (1676 3–3)

Mikołaja Szewczyka z Leszczawy dolnej uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Dmytra Wójcika z Leszczawy dolnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 20 lutego 1894.

L. 8802 (1739 1 3)

Dla Prokopa Twerdun z Iławcza uznanego marnotrawcą, ustanowiono kuratorem Józefa Derkacz z Iławcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 3 listopada 1893.

L. 4884 (1738 1–3)

Dla Karola Raby syna Antoniego ze Strusowa uznanego marnotrawcą, ustanowiono kuratorem Grzegorza Iwańczuka z Strusowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla 27 maja 1893.

L. 16826 (1709 1–3)

Schulim Schachne Platner uznany został głupowatym, kuratorem jego jest Samuel Plattner w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiat. miej del.

Nowy Sącz, dnia 11 listopada 1893.

Wyroki prasowe.

L. 4997 (1751)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §§. 486 i 493 pk. orzekł, że treść artykułów zamieszczonych w Nr. 13 drukowanego w Czaczy na Węgrzech czasopisma „Dzwon" z daty w Cieszynie 15 lutego 1894 zawiera przedmiotową istotę a mianowicie:

a) treść artykułu z napisem: „Przegląd polityczny" w ustępie „Nasze powagi polityczne" występku z §§. 491 i 492 i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8/863 Dz. p. p., zaś

b) treść artykułu z napisem: „W obronie młodzieży" w ustępie od słów: „Przytoczyliśmy dosłownie obronę młodzieży" aż do końcowych słów: „a zostanie czyste i uzdrawiające wino", oraz

c) treść artykułu umieszczonego w kronice z napisem: „Niech rozstrzygną prawnicy" występku z §. 300 uk.

a dalsze rozszerzanie inkryminowanych artykułów zostaje wzbronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 3 marca 1894.

L. 1471 (1753)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako prasowy w myśl §. 493 pk. orzeka, iż treść artykułów zawartych w nr. 20 i 23 z r. 1893 i nr. 5 z r. 1894 czasopisma peryodycznego „Gazeta robotnicza" organ socyalistów polskich w Berlinie drukowanego a mianowicie:

a) w numerze 20 z daty 20 maja 1893 artykuły: „Towarzysze robotnicy" w ostatnich dwóch ustępach „Bracia robotnicy" w pierwszych czterech ustępach i w ósmym ustępie „Zdrajcy" w całej drugiej połowie,

b) w numerze 23 z daty 10 czerwca 1893, treść artykułu pt. „Jak sobie pościelisz tak się wyspisz" a mianowicie na drugiej stron cy w ustępach zaczynających się od słów „Jest śmiesznem wymagać od wrogów opieki" aż do końca ustępu drugiego w trzeciej kolumnie tejże stronicy kończącego się słowami „silni chytrością i przebiegłością", wreszcie

c) w numerze 5 tegoż czasopisma z dnia 3 lutego 1894 artykuł „z Limanowa" zawierają przedmiotową istotę występku z §§. 302 i 303 kk., zatem konfiskata tych artykułów zostaje zatwierdzoną i dalsze rozpowszechnianie takowych wzbronione.

Nowy Sącz, dnia 3 marca 1794.

Zl. 50 (1492)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Flugblattes, beginnend mit: „Oribila crima de la Tisza-Eszlar Diu ungaria anul 188." und endend mit: „1886 Nov. 24 Bucuresci, Nestor Nitescu" sammt Bild das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26 Februar 1894.

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1894, Z. 4, die Weiterverbreitung der Nr. 93 der Zeitschrift: „Deutsche allgemeine Zeitung" vom 19 November 1893 wegen des Artikels: „Schwere Unterlassungssünden" nach den §§ 300, 487 und 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1894, Z. 1711, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Clevelandske Listy" ddo. Cleveland, 13 December 1893, nach § 46 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1894, Z. 2 31, die Weiterverbreitung der Nummer vom 12 Jänner 1894 der Zeitschrift: „Omladina" wegen der Artikel: „O tom pristim socialnim statu" — „Mucenikum svobody" und „Jindy a nyni" nach den §§ 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1894, Z 737, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Nezavisle Listy" vom 19 Jänner 1894 wegen der Artikel: „Co konstituem tyden dal" — „Spravedlnost pod ochranou bodaku" — „Episodky z procesu tak zv. Omladiny" — „Dockej casu" — „Ze soudni sine" — „Proces tak zv. Omladiny" — „P. t. odberatelum" — „Statni policii" und „Neco pro zasmani" nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1894, Z. 1164, die Weiterverbreitung der Nr 4 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 26 Jänner 1894 wegen des Artikels unter der Rubrik „Crty" beginnend mit „Stat anglicky" nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 51 (1533)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 2 der periodischen Druckschrift: „Rasple" vom 28 Februar 1894 auf der letzten Seite enthaltenen Bildes sammt Text mit der Überschrift: „Moderni Tantalus" das Verbrechen nach § 65a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staats-

anwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 1 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 17 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 27 Februar 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Von der Wahlrechtsreform", 2. „Zum Omladina-Proceß", 3 „Die Auflösung der Wahlrrechts-Versammlung", 4. „Zum Wiener Anarchisten-Proceß" in der Stelle von a. „Es hält uns" bis „schon verbrochen", b. „Aber an alle" bis „Hauptstrom ist". 5. „Die Omladina" und „Der Reichenberger Magistrat" in der Stelle „Schließlich als" bis „Ausnahmsgerichtshofes" ad 1. das Verbrechen nach § 65a St. G., ad 2, 3, 4. a. und 5. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. das Vergehen nach 30: St. G. und ad 4. b. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 5 der periodischen Druckschrift: „Österreichische Musikerzeitung" vom 1 März 1894 enthaltenen Artikel: 1. unter der Rubrik „Rundschau" mit der Aufschrift: „Militarismus und Bürgerthum", 2. mit der Aufschrift: „Geschäftliche Thätigkeit der Militär-Capellen" das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 1851 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 27 Februar 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Lage im Orient" das Vergehen nach §§ 308, 310 St. G. und Art. IX des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 März 1894.

Zl. 53 (1607)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 5 der periodischen Druckschrift: „Österreichischer Metallarbeiter" vom 1 März 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Endlich" unter der Rubrik „Inland" in der Stelle von „führt die Regierung" bis „behandelt", 2. „Die Wiener Schreckensmänner" unter der Rubrik „Verschiedenes" in der Stelle von „Wenn man die" bis „dies zu constatiren" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 März 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in dem Druckwerke: „Liederbuch für das arbeitende Volk", London 1892, German Cooperative Publishing Co., enthaltenen Lieder mit der Aufschrift: a. „O wag' es doch nur einen Tag" (Nr. 43), b „Revolution" (Nr. 1 Anhang), c. „Eigene Melodie" (Nr. 47), d. „Vatersegen" (Nr. 48), e. „Lobgesang der göttlichen Weltordnung" (Nr. 9 Anhang), f. „Die Canaille" (Nr. 18 Anhang), g „Eigenthum ist Diebstahl" (Nr. 13 Anhang), h. „Freiheit, Wahrheit, Liebe" (Nr. 3 Anhang), ad a. und b. das Verbrechen nach § 58 c St. G., ad c.—f. das Vergehen nach § 302 St. G, ad g. das Vergehen nach § 305 St. G., und ad h. das Verbrechen nach § 122 d St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme auch in Ansehung der weiteren in diesem Druckwerke enthaltenen, bereits mit dem Verbote der Weiterverbreitung belegten Lieder mit der Überschrift: „Socialdemokratisches Bundeslied", „Arbeiter-Marseillaise" von H. Greulich, „Arbeiter-Marseillaise" von J. Audorf jun., „Arbeiter-Feldgeschrei", „Volksgesang", „Proletarier-Lied", „Arbeiter-Lied", „Das Lied der Petroleure", „Kampflied", „Vor der Fahrt", „Das Lied von der Blouse", „Aufruf", „Arbeiter-Reveille", „Zur Errinnerung an die Pariser Commune", „Der Staat ist in Gefahr", „Arbeiterlied", „Lied der Verfolgten", „Freies Quartier", „Zeitungsschreiber", „Der letzte Generalmarsch", „Achtstunden-Marseillaise", „Soldatenlied" von Max Kegel, „Das Lied vom Hasse" nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 3 März 1894.

Zl. 55 (1668)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1894, Z. 503, die Weiterverbreitung der Nr 1 der Zeitschrift: „Tiroler Alpenfreund" vom 28 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Eine Schwindlerin" nach Artikel VII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1894, Z. 233, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Teplitzer-Zeitung" vom 9 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Zur Petition um eine tschechische Schule" und des darin enthaltenen Verzeichnisses nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1894, Z. 473, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Der gerade Michel", herausgegeben von Gustav Frank im Namen des politischen Vereines „Fortschritt" in Teplitz, gedruckt bei Wilhelm Seidemann in Teplitz, nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1894, Z. 907, die Weiterverbreitung des Bildes, darstellend nach der am Fuße desselben beigesetzten Aufschrift: „Die Göttin der Freiheit" und des auf demselben abgedruckten Gedichtes „Die Göttin der Freiheit . . .", Druck und Verlag von Jean Holze, Markenfabrik in Hamburg, nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1894, Z. 1091, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Leitmeritzer-Zeitung" vom 31 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Der zu hohen Steuer wegen" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Februar 1894, Z. 1477, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 1 Februar 1894 wegen der Artikel „Den Brünner Gemeinde-Oberpolizisten in's Stammbuch" und „Von Sonntag zu Sonntag" nach den §§ 300, 491, 493 u. 494 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 135 (1692 3—3)

C. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich tych, którzyby do kaucyi notaryalnej c. k. notaryusza p. Michała Lenartowicza w stanie dłużnym realności pod l. konskrypcyjną 11 w Kołomyi, wykazu hip. do l. 882 dla Kołomyi objętej, w wysokości 2000 zł. a. w. intabulowanej z tytułu urzędowania p. Michała Lenartowicza jako c. k. notaryusza w Horodence, a następnie w Kołomyi, lub z tytułu urzędowania jego substytutów na powyższych posadach na jego wniosek ustanowionych a własnej kaucyi nie posiadających, na podstawie pierwszego ustępu §. 25 ord. not. rościli sobie pretensye, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety lwowskiej" w ck. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, że w razie przeciwnym po upływie tego terminu zezwolenie na hipoteczne wykreślenie powyższej kaucyi notaryalnej wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 17 lutego 1894.

L. 112 (1693 3—3)

C. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich tych, którzyby do złożonej w c. k. sądzie krajowym we Lwowie pod art. 3849/893 kaucyi notaryalnej Antoniego Witosławskiego, c. k. notaryusza w Brodach z powodu jego urzędowania tamże, lub z powodu urzędowania jego sybstytutów, na jego wniosek ustanowionych i własnej kaucyi nieposiadających na podstawie pierwszego ustępu §. 25 ord. not. rościli sobie pretensye, ażeby te pretensye w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety lwowskiej" w c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, że w razie przeciwnym po upływie tego terminu pomieniona kaucya bez względu na możliwe roszczenia właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 17 lutego 1894.

L. 4192 (1702 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze pisemnym Wojciecha Markota i spóln. pko Róży Maryi Antoninie Julii Idzie 5 im. hr. Zielińskiej o własność wydzielenie części parceli l. 63/2 w Wojcinie położonej, dla niewiadomej z pobytu Róży Maryi Antoniny Juli Idy 5 im. hr. Zielińskiej, kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego, a substytutem tegoż adw. dr. Juliusza Chodackiego, o czem zawiadamia nieobecną tym edyktem.

Tarnów, 22 lutego 1894.

L. 4614 (1703 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Władysława Ząbeckiego, że w skutek wniesionego przeciw niemu przez Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie pozwu wekslowego o zapłacenie 160 zł. a. w. z pn. ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego, z substytucyą adw. dr. Jana Steca.

Tarnów, dnia 8 marca 1894.

L. 1584 (1704 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Michała Dawida, Jana Dawida i Szczepana Mileńko ażeby do spadku po śp. Jakóbie Dawidzie zmarłym w Dąbrówce tuchowskiej w przeciągu jednego roku tem pewniej się zgłosili, ilgże wrazie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Wojciechem Dawidem synem Józefa pertraktowany będzie.

Tuchow, dnia 1 marca 1894.

L. 2317 (1686 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Kłapacza, że Jakób Mandel wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 7 zł. 90 ct. i że termin do rozprawy drobiazgowej na 10 kwietnia 1894 o godz. 8 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnego ustanowiono adwokata dr. Ernesta Geisslera w Nowym targu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 5 marca 1894.

L. 3234 (1675 3—3)

Zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Jadwigę z hr. Chołoniewskich Boguszową, iż Ferdynand Ołeksy wniósł przeciw niej skargę de praes. 17 stycznia 1894 l. 1506 o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn., iż kuratorem ad actum dla pozwanej ustanowiono adwokata dr. Malawskiego z Tarnowa i termin do rozprawy na dzień 9 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczono.

Rzeczą jest zatem pozwanej swemu kuratorowi środków obrony dostarczyć lub wcześnie pełnomocnika sobie ustanowić.

C. k. Sąd powiat. del.-miej.

Tarnow, 8 lutego 1894.

L. 3336 (1342 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Dawida i Jechiela Fremlów, że na prośbę Mosesa Farba wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Sagera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą

Stanisławów, 21 lutego 1894.

L. 2029 (1264 3—3

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu newiadomych Efroima, Dawida i Izraela Kanterów, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 13 grudnia 1893 l. 19108 wydano przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Lorschowi ze zastępstwem adw. dr. Bucic-Divana przyczem wzywamy ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 14 lutego 1894.

L. 15713 (1269 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Kruczka, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 16 stycznia 1892 l. 561, którą zezwolono na rzecz Ignacego Jareckiego wpis prawa zastawu dla kwoty 100 dolarów U. St. c. (Stanów zjednoczonych północnej Ameryki) z 4 prc. odsetkami od dnia 12 maja 1891 bieżącemi w stanie biernym realności whl. 833 ks. gr. gm. Brzozów objętej ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Festenburga z Brzozowa i temuż powołaną uchwałę doręczył.

Brzozów, dnia 19 grudnia 1892.

L. 2096 (1325 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ustanawia p. Władysława Zawadzkiego c. k. notaryusza w Czortkowie komisarzem sądowym do czynności w sprawach spadkowych do kompetencyi tutejszego sądu należących i upoważnia jego do spisywania aktów bez szezegółowego polecenia sądu.

Czortków 13 lutego 1894.

L. 2215 (1268 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zbiegnia, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw niemu pod dniem 2 lutego 1894 do l. 1346 pozew o zapłacenie kwoty 24 zł. a. w. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 lutego 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i dla niego Emila Witkiewicza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Zbiegnia, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił swej informacyi lub też innego pełnomocnika wcześnie sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania powstałe sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzozów, dnia 15 lutego 1894.

L. 1874 (1233 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Seidę Herschberga, iż na żądanie Banku krajowego we Lwowie wydano przeciw niemu nakaz zapłaty z 8 listopada 1893 do l. 16608 na sumę 500 zł., udzielono ustanowionemu równoczesną uchwałą kuratorowi ad actum adw. dr. Bucic Diwanowi w miejscu ze zastępstwem tut. adwok. dr. Hauslicha.

Wzywamy przeto Seidę Herschberga, aby w należytym czasie udzielił temuż kuratorowi informacyę do zarzutów, lub obrał i wskazał sądowi tutejszemu innego zastępcę prawnego, w przeciwnym bowiem razie sam przypisze sobie skutki prawne, wynikłe z jego zaniedbania.

Stanisławów, 7 lutego 1894.

L. 3100 (1306 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ludwika, Maryę, Karolinę, Filipinę, Karola i Rozalyę Kaflińskich, by w przeciągu jednego roku względem podniesienia z depozytu przypadających na nich części ze złożonej przez winnicką zbiorową kasę sierocą kwoty 463 zł. 9 ct. stosowne kroki zarządzili lub w tym względzie potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Zygmuntowi Groblewskiemu udzielili, w razie bowiem przeciwnym rygor §. 217 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 zastosowany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 30 października 1893.

L. 8756 (1347 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia niewiadomych właścicieli, że w depozycie karnym znajdują się w następujących sprawach karnych, o kradzież różne kwoty i ruchomości a to:

1. Filipa Szarka 1 zł. 5 ct.
2. Prcćka Okkitko srebrna tabakierka,
3. Karola Grabowskiego złoty pierścionek z turkusem i 2 dyamentami,
4. Berla Tieger 15 zł. 20 ct. ze sprzedaży sarn,
5. Berla Tieger i Nussima Goldscheina 5 zł.
6. w niewiadomych sprawach 6 zł. i 2 zł.

Niewiadomych właścicieli wzywa się, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia licząc swe prawa własności do złożonych ruchomości i pieniędzy wykazali, bo po upływie tego czasu ruchomości sprzedane zostaną i wszystkie pieniądze wniesie się do kasy rządowej.

Jaworów, 9 stycznia 1894.

L. 4169 (1752 2—3)

Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia Marcina Ostrowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a ewentualnie tegoż spadkobierców, że Józef Opaliński wniósł przeciw niemu pozew o wykreślenie z stanu biernego realności objętej whl. 100 ks. gr. Strusina kwoty 100 zł. mk. i że dla niego ustanowiono kuratorem dr. M. Gałeckiego, któremu środki obrony podać ma.

Tarnów, dnia 1 marca 1894.

L. 104 (1391 3—3)

C. k. sąd pow. w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Szukiewicza, że Emilia Witaszewska wniosła przeciwko niemu pozew de pr. 28/10 93 l. 9884 o zwrot wygodzonej obligacyi pożyczki państwowej z r. 1860 na 500 zł. w. a. opiewającej z pn. i że kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Feliksa Cza kowskiego z Krosna.

Termin do obrony wyznaczono na dzień 22 maja 1894.

Wzywa się zatem Feliksa Szukiewicza, aby przed terminen udzielił kuratorowi stosownych informacyi, lub ustanowił sobie innego pełnomocnika w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Krosno, dnia 24 stycznia 1894.

L. 2437 (1732 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu w skutek wniesionego podania l. 2437 zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Szaflarskiego, że Katarzyna 1 śl. Krystyniak 2 śl. Mrugała wniosła przeciw niemu pozew o zapłatę 30 zł. w. a. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 kwietnia 1894 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Kuratorem niewiadomego ustanowiono p. adw. dr. Marcina Kozłeckiego w Nowym targu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 5 marca 1894.

L. 2185 (1744 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i pobytu nieznanego Markusa Kittnera iż Sehmarje Melzer wniósł prośbę o wydanie kaucyi 20 zł. za wstyd i szkodę z powodu uzyskanych środków prowizorycznego zabezpieczenia wierzytelności wokslowych 75 zł. 75 zł. złożonej, skutkiem czego dla nieobecnego kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie został ustanowiony i termin do przesłuchania na 10 kwietnia 1894 o godz. 9 rano wyznaczony.

Nieobecnego Markusa Kittnera wzywa się, aby kuratorowi wcześnie udzielił wskazówki lub też innego pełnomocnika zamianował gdyż inaczej złe skutki sam zawini.

Borszczów, 18 lutego 1893.

L. 368 (1727 1—3)

Jego Ekscellencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 21 maja 1894 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejsrym c. k. sądzie obwodowym c. k. Prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Henryka Allschera, Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, dr. Edwarda Sumpera, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego i Justyna Bogusławskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, 7 marca 1894.

L. 28231 (1403 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Gustawa Antoniego 2 im. Wintera niewiadomego z miejsca pobytu, że w sprawie Stefana Kurzela przeciw niemu o oddanie zegarka lub zapłatę 14 zł. z pn. ustanowiono mu kuratorem dr. Finka w Stryju któremu wyrok w tej sprawie doręczono.

Stryj, 30 grudnia 1893.

L. 392 (1706 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy §. 301 ustawy postępowania karnego dla drugiej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych w roku 1894 przy sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 2 maja 1894 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału dr. Dylewskiego przewodniczącym a jego zastępcami radców sądu krajowego Nennela, Przybylskiego, Spławskiego, Litwinowicza, Mikłaszewskiego, tudzież sekretarzów Rady Szechowicza, Wilkego i Królikowskiego.

Przemyśl, 10 marca 1894.

L. 8386 (1705 1—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kierońskiego, aby do spadku po jego ojcu Michale Kierońskim zmarłym w dniu 20 października 1892 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zgłosił się w przeciągu roku, gdyż inaczej spadek pertraktowany będzie z ustanowionym dla niego kuratorem Marcinem Szczerbą.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 6 stycznia 1894.

L. 17924 (1341)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestra handlowe wpisanie przy firmie spółkowej: „Kasa oszczędności miasta Stanisławowa", a to:

1. że Rada miasta proponowane zmiany statutów na posiedzeniu dnia 9 czerwca 1890 roku c. k. Namiestnictwo zaś reskryptem z dnia 29 lipca 1891 roku l. 45751 zatwierdziło i że statuta te w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

2. że §. 39 tychże statutów opiewa: „Do ważności podpisu firmy kasy oszczędności na dokumentach zawierających zobowiązanie prawne w obec osób trzecich, z wyjątkiem żyra wekslowego, koniecznymi są podpisy: przewodniczącego wydziału, względnie tegoż zastępcy i dwóch członków dyrekcyi.

Na żyrach wekslowych firmę kasy oszczędności podpisuje dwóch członków dyrekcyi. Pisma urzędowe wydziału podpisuje przewodniczący wydziału, zaś dyrekcyi, przewodniczący dyrekcyi, względnie ich zastępcy. Podpis jednego członka dyrekcyi może być zastąpiony podpisem naczelnika biura lub urzędnika do tego zastępstwa powołanego. Korespondencye kasy oszczędności ze stronami podpisują: dyrektor urzędujący i naczelnik biura",

3. zaś wedle §. 36 tychże w miejsce dyrektora kancelaryi ustanowiono płatną posadę naczelnika biura, którego mianuje Wydział na czas nieoznaczony.

Stanisławów, 3 stycznia 1894.

L. 2741 (1386 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rogackiego, że 26 lipca 1887 zmarła w Maszkienicach z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli śp. Maryanna Rogacka i zarazem wzywa tegoż, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie do spadku po śp. Maryannie Rogackiej się zgłosił i oświadczenie swe do tego spadku tem pewniej wniósł, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Bujakiem przeprowadzoną zostanie.

Brzesko, dnia 10 lipca 1893.

L. 665 (1757 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Lorka, iż przeciw niemu wniosła Maryna Ryba skargę de praes. 21 lutego 1893 l. 1374 o 100 zł. na skutek której c. k. notaryusza z Pilzna Tytusa Bujnowskiego kuratorem nieobecnego Wojciecha Lorka ustanowiono a po wniesieniu przezeń obrony termin do dalszej rozprawy na dzień 29 marca 1894 wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Lorka, aby kuratorowi swemu wszelkich środków dowodowych do obrony jego praw służących dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tegoż sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 26 stycznia 1894.

L. 1814 (1401 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż dnia 23 lutego 1892 zmarł w Rudce Jan Babiarz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi miejsce pobytu Antoniego Babiarza nie jest znane wzywa się go, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia oświadczenie do spadku wniósł, inaczej bowiem spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Iwanem Bochnakiem dla niego ustanowionym pertraktowanym będzie.

Sieniawa, 29 marca 1893.

L. 65 (1326 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Hrobnego, by w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu oświadczył się w tutejszym sądzie d spadku po jego w Ostapkowcach 10 maja 1890 bez pozostawienia testamentu zmarłym Ilku Hrobnyr, gdyż po bezskutecznym upły wie tego teuminu oświadczenie to wniesie ustanowiony dla niego kurator Piotr Majkowski z Ostapkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, 16 stycznia 1894.

L. 2870 (1724 1—3)

W sporze drobiazgowym kasy pożyczkowej gminnej Łęka Zabiecka przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Adamowi Fijał, Katarzynie Fijał, Karolinie Fijał o 29 zł. ustanawia się kuratorem niewiadomych adw. dr. Psarskiego w Dąbrowy i do rozprawy ustnej wyznacza się termin na dzień 4 kwietnia 1894 o 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 8 marca 1894.

L. 10888 (1338)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Mikołaj Asłan" przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handlu drzewem w Pererowie wpisaną została.

Kołomyja, dnia 29 lipca 1893.

Zl. 20856 (1340

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, dass das Unternehmen der Firma Gartenberg u. Kühnel Turbinen. Walzenmühlen in Kolomea u. Diałkowce u. Handel mit Mehl seit ersten Jänner 1894 blos auf die Turbinen Walzen Mühlen in Diałkowce sich beschränkt u. den Mehlhandel aufgegeben hat.

Kolomea, den 27 Jänner 1894.

L. 3115 (1311 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Dawida Freuda i Jechiela Freuda, że na prośbę Bernarda Kornblüh wydano przeciw nim dzisiaj nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. i doręczony takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adw. Liebesmana z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 14 lutego 1894.

Doniesienia prywatne.

Lemberg, am 10 März 1894. Nachdruck wird nicht honorirt Dyrektor ruchu.

C. k. Dykrekcya ruchu kolei państwowych.

Konkurs

na posady zastrzeżone dla wysłużonych podoficerów w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) na podstawie przepisanych certyfikatów. W I. półroczu 1894 będą prawdopodobnie następujące miejsca obsadzone.

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżniona została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Pensya zł.	ct.	kwartałowe	emolumenta	dzienna płaca zł	ct.	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy dla uzyskania tej posady jest potrzebną: praktyka i jak długa	egzamin i z których przedmiotów	Władze, urzęda lub przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań i od którego dnia liczyć się mający	Uwaga
Pięciu (5) sług stacyjnych.	C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie	300	—	pomieszkanie w naturze lub kwaterowe dla dotyczącej stacyi unormowanie.	suknie służbowe	—	—	Ukończona szkoła ludowa, znajomość języka niemieckiego niemniej też języków krajowych w mowie i piśmie	jednoroczne zatrudnienie jako robotnik stacyjny, pakunkowy, przesuwacz lub hamowniczy za dzienną płacą.	Przepisane dla dotyczącej posady egzamina służbowe mające się złożyć podczas praktyki	C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie	do 20. Kwietnia 1894	Czas przebytej przy wojsku służby nie będzie wliczonym do czasu służbowego przy kolei
Dwóch (2) sług magazynu materyałów		300	—			—	—		sześćmiesięczne zatrudnienie jako robotnik w magazynie materyałów za dzienną płacą.				
Czterech (4) strażników kolejowych		miesięcznie 24	—			—	—		trzymiesięczne zatrudnienie jako robotnik przy budowie torów i jako pomocniczy strażnik za dzienną płacą				
Dziesięciu (10) strażników zwrotniczych		miesięcznie 24	—			—	—		detto				
Jednego (1) sługi stacyjnego	C. k. Inspektorat ruchu w Czerniowcach	300	—		suknie służbowe	—	—	jak wyżej	jak wyżej przy sługach stacyjnych.	jak wyżej	C. k. Inspektorat ruchu w Czerniowcach	do 20. Kwietnia 1894	jak wyżej
Jednego (1) sługi magazynu		300	—			—	—		sześćmiesięczne zatrudnienie jako robotnik magazynowy lub pakunkowy.				
Jednego (1) konduktora		300	—			—	—		trzymiesięczne zatrudnienie jako przesuwacz wozów, jako robotnik magazynowy lub pakunkowy za dzienną płacą				
Dwóch (2) strażników kolejowych		miesięcznie 24	—			—	—		jak wyżej przy strażnikach kolejowych.				

Lwów, dnia 10 marca 1894. (Przedruk nie będzie opłacony). Dyrektor ruchu

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg ad B. D. N. 8904/894

Zl. 8904 (1762)

Concurs-Ausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 R. G. B. Nr. 60 auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsbereichtigt sind:
Im I. Halbjahre 1894 werden voraussichtlich nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Bennenung der Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen ist	Mit dieser Dientsestelle verbundene Bezüge von: Gehalt fl.	Gehalt kr.	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld fl.	Taggeld kr.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betrefenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchem Gegenstände	Behörden Ämter Unternehmungen etc. wo die Competensgesuche einzubringen sind	Bewerbungs-Termin und von welehem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
Fünf (5) Stations-Diener	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.	300	—	Naturalwohnung oder das für den betreffenden Stationsort normirte Quartiergeld.	Dienstkleider	—	—	Absolvirte Volksschule Kenntniss der deutschen Sprache sowie der Landessprachen in Wort und Schrift	Einjährige Verwendung als Stationsarbeiter Gepäckstträger, Verschieber oder Aushilfsbremser im Taglohne	Die für den betreffenden Dienstposten vorgeschriebenen Dienstprüfungen während der der Probepraxis abzulegen	K. k. Eeisenbahn Betriebs-Direction in Lemberg	bis zum 20. April 1894.	Die Anrechnung der beim Militär zugebrachten Dienstzeit in die Eisenbahndienstzeit findet nicht statt.
Zwei (2) Material-Magazins-Diener		300	—			—	—		Sechs monatliche Verwendung als Arbeiter in einem Material Magazin im Taglohne				
Vier (4) Bahn-Wächter		Monatslohn 24	—			—	—		Drei monatliche Beschäftigung als Oberbauarbeiter und als Aushilfwächter im Taglohne				
Zehn (10) Weichen-wächter		Monatslohn 24	—				—		dtto				
Ein (1) Stations-Diener	K. k. Betriebs-Inspectorat in Czernowitz.	300		Naturalwohnung oder das für den betreffenden Stationsort normirte Quartiergeld	Dienstkleider	—	—	detto	Einjährige Verwendung als Stationsarbeiter Gepäckstträger, Verschieber oder Aushilfsbremser im Taglohne	detto	K. k. Betriebs-Iaspectorat in Czernowitz	detto	detto
Ein (1) Magazins-Diener		300	—			—	—		Sechsmonatliche Verwendung als Magazinarbeiter oder Gepäckstträger im Taglohne				
Ein (1) Conducteur		300	—			—	—		Dreimonatliche Verwendung als Verschieber Gepäckstträger oder Magazinarbeiter im Taglohne				
Zwei (2) Bahn-Wächter		Monats lohn 24					—		Dreimonatliche Beschäftigung als Oberanarbeiter und Aushilfswächter im Taglohne				

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1894 zastawy, dnia 5 i 6 kwietnia 1894 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.
Lwów, dnia 1 marca 1894. 307

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.